Rok 1872. Kraków, środa 6 listopada. Nr. 254.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	—	5 „ 25	—	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni.* Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

w Krakowie:

na miesiąc listopad . . . . złr. 2
„ listopad i grudzień „ 4

z przesyłką pocztową w Austrji:

na miesiąc listopad . . . . . . złr. 2.25
„ listopad i grudzień „ 4.50

Kraków 5 listopada.

Opozycja pruskiéj izby panów wywołała kryzys, którą dzienniki liberalne oznaczają mianem „groźnéj.“ Ordynacja powiatowa, będąca dziełem kompromisu prawie wszystkich stronnictw w izbie poselskiéj, pomimo ustnego i pisemnego poparcia ze strony monarchy i rządu, została można powiedzieć odrzuconą większością izby panów. Bo nieinaczéj można nazwać te niezliczone poprawki do projektu rządowego, które zmieniają do gruntu całą reformę, jak odrzuceniem pod bardzo lojalnym pozorem. Na tak obciętą reformę zapewne nie przystałby ani rząd, ani stronnictwo liberalno-narodowe, od którego wyszła inicjatywa w téj ważnéj sprawie. Kryzys sprowadzona opozycją izby panów tém mocniéj nas zadziwia, że się jéj stronnictwo liberalne bynajmniéj nie spodziewało. We wszystkich najwpływowszych organach prasy liberalnéj napotykaliśmy to mocne przekonanie, że, pomimo pozornéj opozycji i niechęci do rozszerzania samorządu w duchu liberalnym, izba panów pod naciskiem rządowym pierwéj lub późniéj koniecznie uledz musi. Tymczasem losy inaczéj zrządziły. Izba panów wbrew wszystkim przypuszczeniom o jéj powolności dla rządu i niechęci do wszelkiéj opozycji, wytrwała aż do końca w swoich zapatrywaniach na znaczenie projektowanéj ordynacji powiatowéj. Zdumione organa stronnictwa narodowo-liberalnego zapytują z przerażeniem: zkąd się wzięła ta opozycja, która się nie wahała rzecz całą doprowadzić aż do kryzys, zwłaszcza że utworzenie t. z. „Nowéj frakcji“ w izbie panów zdawała się zapowiadać zmianę usposobień tego zgromadzenia na korzyść zamiarów rządowych, a „Wolna komisja“ pracowała gorliwie w duchu uchwał izby poselskiéj.

Tymczasem i „Wolna komisja“ i „Nowa frakcja“ nic niewskórały; większość izby panów została nieugiętą.

Rozmaite przypuszczenia rodzą się w organach prasy liberalnéj; są nawet takie, które zdają się podejrzywać szczerość zamiarów rządodowych i zawczasu obmyślają plan kampanji w sprawie ordynacji powiatowéj nawet bez poparcia ze strony rządu.

Sam tylko minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg, powiadają, gorliwie bronił ordynacji powiatowéj, inni zaś ministrowie — mający prawo do zasiadania w izbie panów, nie raczyli nawet być obecnymi podczas narad, chociaż solidarność ministerjalna ich niewątpliwie do tego obowiązywała.

Ponieważ zaś tego nie uczynili, to może posłużyć za dowód, iż w łonie samego ministerstwa panuje rozdwojenie ze względu na ordynację powiatową. Bądź co bądź, jednak większość stronnictwa liberalno-narodowego, przyzwyczajona oddawna opierać się na rządzie, woła w niebogłosy o ratunek do Bismarka, który jednak dotychczas zachowuje spokój olimpijski. Postępowanie rządu względem izby panów wkrótce nam wykaże, czy i o ile wołania liberalistów zostały wysłuchane.

Opozycja izby panów wywołała po za granicami Prus właściwych nader różne wrażenia. Podczas, gdy ultramontanie, partykularyści, a po części i socjal-demokraci są nadzwyczaj zadowoleni z nowego obrotu rzeczy, liberaliści południowych Niemiec zdają się na serjo być przerażeni powstającą zmorą feodalizmu pruskiego.

Co do nas, to, pomimo niezaprzeczenie liberalnego charakteru nowéj ordynacji powiatowéj, nie mamy powodów zbytecznie się smucić nad jéj upadkiem, bo nasi bracia z Wielkopolski w projekcie rządowym byli jak wiadomo wyłączeni od dobroczynnych skutków rozszerzenia samorządu miejscowego.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń 3 listopada.

L. [Pogłoski — z ministerstwa wojny — p. Gołuchowski — w sprawie reformy wyborczéj — ułaskawienia — wiadomości kolejowe.]

Pogłoski o przesileniu gabinetowém nie ucichły dotąd; codziennie można się spotkać z nową wersją w téj mierze w dziennikach austrjackich lub zagranicznych. Tym razem debituje *Spener. Ztg* takiemi wiadomościami, a że dziennik ten czerpie zwykle z dobrego źródła, więc jego doniesienie bardziéj niż inne podobne — zwróciło na siebie uwagę. Według pomienionéj korespondencji, dokonuje się w polityce wewnętrznéj Austrji stanowczy zwrot ku konserwatyzmowi; w myśl tego ma być zmieniony gabinet, lecz niektóre osobistości obecnego gabinetu mają i tam pozostać. Kto zwracał uwagę na postępowanie p. Stremajera, domyśli się, że o nim mowa. Dziś jeden z dzienników prowincjonalnych dowiaduje się, że utworzenie nowego gabinetu poruczoném zostanie hr. Falkenhajnowi. Bardziéj jeszcze niż w ogólne przesilenie wierzono wczoraj w dymisję bar. Kuhna; od kilku dni już bowiem słychać było o „nadwątlonem zdrowiu“ ministra wojny i o „podróży do wód“; a nareszcie można było wyczytać już i w dziennikach, zwykle dobrze poinformowanych, że bar. Kuhn chce się podać do dymisji; jako powód podają jedni zajścia delegacyjne, drudzy niesnaski z powodu awansu listopadowego; dwie bowiem osobistości niemiłe ministrowi, zostały zaszczycone przy téj sposobności wyższą rangą. Stanowczego zaprzeczenia tych doniesień dotąd nie było. Natomiast zaprzecza *Presse,* jakoby hr. Gołuchowski chciał się podać do dymisji; nie będzie on nawet w Gedölle, gdzie bawi cesarz, tak iż kombinacje, które z tego wyprowadzano, obecnie odpadają.

W sprawie reformy wyborczéj mają się według *Presse* wkrótce rozpocząć narady z członkami rady państwa, do których należeć będą i niektórzy parowie. Elaborat ministerjalny rozesłanym zostanie pomienionym mężom zaufania do studjowania, poczém rozpoczną się w ministerstwie narady poufne. Projekt reformy wyborczéj wniesionym będzie wnet po otwarciu sesji.

Ułaskawienie O. Szernera napotkało na opozycję dzienników liberalnych, a mianowicie *N. fr. Pr. Vaterland* oczywiście potępia to wystąpienie, i twierdzi, że autorem krytyki aktu łaski monarszéj jest minister Glasser. Podobne wrażenie, jak ułaskawienie Szernera, zrobił wyrok sądu apelacyjnego, uniewinniający jen. Breysach skazanego w swoim czasie na karę aresztu przez jeden z sądów powiatowych wiedeńskich.

Sekwester kolei czerniowieckiéj p. Barychar ma złożyć na czas swojéj funkcji obecnéj urząd jeneralnego inspektora, przez co usuniętą zostanie kolizja obowiązków karcona przez niektóre organa.

Wiedeń 4 listopada.

L. [Program ministerstwa — reforma wyborcza — przyszła sesja rady państwa.]

Montags Revue, która miewa inspiracje rządowe, zdradziła dzisiaj wielką tajemnicę stanu, stanowiącą klucz do sytuacji, jaka nas czeka w bliskiéj przyszłości.

„Rada państwa będzie krótka — reforma wyborcza jedynym i głównym jéj celem — liberalizm na drugim planie.“

Oto cały program gabinetu dzisiejszego, oto preliminarz polityczny przyszłéj rady państwa. Gabinet steruje znowu za prądem, który wiedzie do „silnéj i jednolitéj Austrji“ *(mächtiges und einiges Oesterreich),* a wiadomo że z taką Austrją źle harmoniują zasady liberalizmu. Ale punktem wyjścia programu tego musi być reforma wyborcza: a na szczęście ten punkt wyjścia wspólnym jest dzisiaj gabinetowi i przewódzcom centralistów. Co więcéj, ci ostatni w sprawie reformy wyborczéj sami sprzeciwiają się zasadom liberalizmu, bo wymaga tego interes niemiecki i chętną dają pomoc gabinetowi. Możemy się więc spodziewać, że sprawa ta na najbliższéj sesji rady państwa szybko załatwioną zostanie, a potém — nastąpią wybory do nowéj rady państwa.

Co w téj nowéj radzie państwa dziać się będzie, o tém za wczasby było dzisiaj rezonować, ale tyle jest rzeczą pewną, że dzisiejszy gabinet nie będzie tam zbierał laurów.

Szląsk austrjacki d. 4 listopada.

B. Ohydna gospodarka cieszyńsko-bielskiéj kliki kulturników kwitnie u nas w najlepsze i zdaje się nawet coraz większe przybierać rozmiary. Mówię „zdaje się,“ bo w rzeczywistości panowie ci tak dalece czują swą niemoc, że w ostatnich czasach aż do Prus sięgli po wzory, niemogąc sami dość dzielnych obmyśleć środków do jak najrychlejszego zniemczenia polskiéj ludności na Szląsku. Fakt to znaczący i godny uwagi. Oto Dr. Haase, przezwany na Szląsku „małym Richelieu“, senior zborów szląskich półbożek bielski i członek rady szkolnéj krajowéj, znany już z resztą czytelnikom waszym z poprzednich korespondencyj, wracając niedawno z soboru „protestantówfereinlerów“ w Osnabryku, zatrzymał się w Wrocławiu i zajechał do Opola, by się naocznie przekonać o skuteczności pruskiej metody germanizowania ludności polskiéj i użyć jéj potem na Szląsku za pośrednictwem Rady szkolnéj. Przywieziona recepta widocznie bardzo się spodobała, bo niebawem zaczęto według niéj postępować. Dotychczasowy dyrektor ewangielickiego seminarium męskiego w Bielsku, Riedel, importowany Niemiec, powołany został, mimo niechęci minista Stremayera, do Opawy, na dyrektora tamtejszego rządowego seminarjum nauczycieli i mianowany prezesem komisji egzaminacyjnéj dla kandydatów stanu nauczycielskiego. Dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie, Hoffmann, podejrzywany, równie jak niegdyś Macher (nie śmiejcie się!), o sprzyjanie Polakom, zostaje przeniesiony do Berna. Jestto Niemiec, a cała jego wina leży w tem, że chciał wszystkim dogodzić i jest uczciwym człowiekiem, chociaż zbyt miękkim. Na miejsce jego przychodzi profesor I gimnazjum z Cieszyna, Werber, może dobry profesor gimnazjalny, ale w każdym razie nieznający się na potrzebach szkół ludowych.

Wszystko to jednak nie wystarcza dr. Haasemu. W bezrozumnie zaciekłéj chęci tępienia wszystkiego, co nie nosi na sobie piętna germanizmu, tak daleko już zaszedł, że na inspektora szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskiém proteguje obecnie Raschkego, profesora II gimnazjum w Cieszynie. Przyznać trzeba, że wybór bardzo trafny i w zupełności odpowiadający intencjom autora. P. Raschke jest jednym z najczynniejszych członków „Dajczferajnu“, fanatycznym wrogiem polskości, a z charakteru człowiekiem w wysokim stopniu burzliwym; przytém wśród ludu używa jak najgorszego zachowania z powodu nienawiści swéj do wszelkiéj religji. Trudno się dziwić, jeżeli dr. Haase gorący czuje pociąg do p. Raschkego, ale i o tém nie godzi się zapominać, że rząd, mianując p. Raschkego inspektorem, może się wielkich nabawić kłopotów, bo wizytacje szkolne tak wstrętnéj dla ludu osobistości mogą wywołać podobne zajścia, jak niegdyś w Lutyni. Na kogo w takim razie spadnie odpowiedzialność? Czy na skrzywdzoną ludność, broniącą praw swoich, czy na lekkomyślnych wyzyskiwaczy urzędów i godności na rzecz zagorzałego stronnictwa germanizatorów szlązkich? W każdym razie wolelibyśmy, żeby się obeszło bez téj smutnéj ewentualności i dlatego jeszcze w ostatniéj chwili wołamy do rządu krajowego: „Caveant consules!“

Ale nie łudźmy się! Mniemane powodzenie Bismarka, w walce z polskością w zaborze pruskim, oszołomiły rząd opawski i odebrały mu możność spokojnego oceniania rzeczywistych stosunków i obowiązków, jakie nań wkładają konstytucja i zasadnicze ustawy państwa. Na dowód tego przytoczę jeszcze fakt jeden. Pastor zboru ewangielickiego w Cieszynie p. Žlik otrzymał rozkaz od rządu krajowego, aby księgi kościelne czyli metryki chrzestne, ślubne itp. prowadzone były w języku niemieckim, gdyż używanie w nich języka polskiego jest nadużyciem. My z naszéj strony zapytujemy rząd krajowy, czy zasadnicza ustawa państwa z d. 21 grudnia 1867 r. obowiązuje we wszystkich krajach przedlitawskich, dla których uchwaloną została, i czy pierwszym a oraz i najświętszym obowiązkiem rządu jest ściśle przestrzeganie ustaw, poręczonych słowem cesarskiém? Jeżeli tak, jakiém prawem dopuszcza się rząd krajowy tak oburzającego pogwałcenia wyżéj wspomnianéj ustawy, która w art. XIX wszystkim językom krajowym zapewnia równouprawnienie w szkole, urzędzie i życiu publicznem? jakiém prawem nadweręża ustawę kościelną, zastrzegającą zborom ewangielickim zupełny samorząd? Czy może zbór cieszyński na 12 tysięcy parafjan nie liczy przeszło 11,000 parafjan polskich? czy wypisy urzędowe z ksiąg kościelnych nie są i tak wydawane w języku niemieckim? Z 10go numeru „Zwiastuna ewangielicznego“ dowiadujemy się, że na zgromadzeniu superintendencjalném w Bielsku wystąpił dr. Haase z wnioskiem udzielenia nagany wiedeńskiéj radzie kościelnéj w sprawie gradeckiéj; zobaczymy, co uczyni tenże dr. Haase, jako senior zborów szlązkich, w tym przypadku, gdzie także idzie o naruszenie ustawy kościelnéj, o targnięcie się na samorząd zborów szlązkich. Zapewne jako zwolennik, a podobno i korespondent „Nowéj Pressy“, nie wyprze się jéj zacnych pojęć o moralności, a *raison d'état* przeważy ostatecznie zdanie jego na stronę rządu.

Przy sposobności donoszę wam, że żona dra Haasego, z domu Mosburg, otrzymała od rządu pruskiego królewsko-pruski krzyż zasługi „für Frauen und Jungfrauen“. Złośliwi twierdzą, że rząd pruski kierował się przytém tém przekonaniem, iż w małżeństwie mąż i żona stanowią właściwie jednę osobę.

Szkoły nasze w niepewną idą przyszłość. Krajowa władza szkolna o to się stara, by je zrobić rozsadnikami germanizmu; o resztę mało się troszczy. Mówią nawet, co téż zdaje się być prawdopodobném, że należenie do „dajczferajnu“ lub choćby tylko działanie w jego duchu, stanowi najważniejszą kwalifikację, uzdolniającą do otrzymania wyższéj posady w hierarchji szkolnéj, właśnie bowiem mianowano p. Metznera, dyrektora cieszyńskiéj szkoły miejskiéj członkiem komisji egzaminacyjnéj dla szkół ludowych miejskich i wiejskich. Że z takiego postępowania wkrótce najgorsze wyrodzić się muszą skutki, łatwo przewidzieć. Prawda, że ludu nie germanizują, lecz za to nauczycieli ludowych z pewnością zdemoralizują. Czy zaś który z nich będzie uczył należycie, o to ich bynajmniéj głowa nie boli, bo dowiedziona i wypróbowana zdolność w germanizowaniu liczyć im się będzie za esencję wszelkich zalet nauczycielskich. Takie to są nasze widoki. To téż teraz już wszyscy nieudolni nauczyciele starają się, ile możności, utrzymać czucie z niemczyzną, a moralnie na słabych nogach stojący ofiarują swe usługi germanizatorom, tak, że lud wkrótce pogardzać zacznie nauczycielami, których dotąd powszechnie szanował. A że lud tutejszy mimo swéj powolności rozumie, co się dzieje, następujące zdarzenie niechaj posłuży za dowód. Przy otwarciu szkoły rolniczéj w Kocobędzu, założonéj przez filję niemieckiego towarzystwa rolniczego w Opawie, naczelnik rządu krajowego p. Summer, przemówił po polsku; jeden z niewielu obecnych tam chłopow, po skończeniu przemowy, rzekł półgłosem do stojących koło niego sąsiadów: „Nie wodź nas na pokuszenie!“ Zaprawdę, trudno o lepsze scharakteryzowanie naszych stosunków.

Cieszyn, pod rządami długoletniego kandydata na ministra, dra Demla, na zewnątrz coraz bardziéj upada. Szczególnie dolna część miasta bardzo na tém cierpi. Gdziekolwiek spojrzeć, razi brud i zaniedbanie, o kanalizacji miasta nikt nie myśli, a nieczystości miejskie wśród

---

PATRYARCHA.

POWIEŚĆ

przez

Adama Bełcikowskiego.

Tom II.

(Ciąg dalszy.)

Dwór w karczmie.

Nie stało się to przypadkiem, że oba te gromy uderzyły w hrabiego jednego dnia.

Odezwa władz kościelnych nadeszła kilka dni wcześniéj, i wikary uwiadomił o tem Zawiłę, bo na to się obie strony zgodziły. aby nic nie działać bez wzajemnego porozumienia się. Zawiła kazał mu wtedy z ogłoszeniem odezwy się wstrzymać, dopóki nie przyjdzie wiadomość, kiedy pozew sądowy hrabiemu zostanie doręczony.

Przewidywał on, że hrabia pozwu nie przyjmie, że nie będzie chciał stawić się przed sądem, i że z tego mogą wyniknąć jakieś awantury. — Równocześnie zatem chciał oburzyć przeciw hrabiemu jego poddanych i podwładnych; zdyskredytować go w ich opinji, odwrócić od niego ich umysły, aby na każdy wypadek hrabia został opuszczony przez wszystkich i nie mógł liczyć na pomoc tych ludzi, którzy dotąd przywiązani byli do niego ciałem i duszą, i na żadną jego krzywdę lub zniewagę nie byliby pozwolili.

Hrabia bezbożnik i heretyk, potępiony przez wyższe władze duchowne, był zgubionym w opinji prostego ludu. Jeżeli mógł się dopuścić podobnych występków, jeżeli grzeszył przeciw Bogu i religji, do jakichż zbrodni nie był zdolny? Jeżeli potępiał go kościół, dla czegóż sprawiedliwość ludzka nie miałaby także słusznych powodów, aby go poszukiwać i dosięgnąć swojem ramieniem?

W taki sposób, gdyby zniknął urok świątobliwości i cnoty, który dotychczas przywiązywał do niego umysły, niktby się za nim nie ujął, wszyscyby go opuścili, i pozostałby na łasce tych, którzy się na niego sprzysięgli. Wtenczas byłby bezsilny, i możnaby wszystko z nim zrobić, bo nikt go nie bronił.

Taki był plan, który oddawna kręcił się po głowie Zawiły, nad którym naradzał się nieraz wspólnie z Wandą i zyskał dla niego nie tylko jéj ale i kasztelanica potwierdzenie. Ten ostatni przyznając słuszność Zawile i pochwalając jego przezorność, ile razy przytomny był tym naradom, równocześnie jednak uśmiechał się ironicznie, — jakby całe to przedsięwzięcie wydawało mu się zbyt awanturniczem, a może i nie zupełnie honorowem.

Nareszcie otrzymano wiadomość, że pozew jest gotowy i kiedy będzie doręczony Wtenczas wyjęto z kieszeni czekającą tylko na niego odezwę i w wiadomy nam sposób ją ogłoszono.

Ksiądz dziekan i wikary zrobili toż samo w miasteczku, cośmy widzieli na wsi. Wrażenie i tam było prawie takież same, choć tak burzliwie się nie objawiało. Obej starali się przy tem uniknąć wszelkiego pozoru wpływania na opinję, i jak na wsi tak i w miasteczku nie widać było podczas tego wydarzenia żadnéj osoby duchownéj.

Byli pewni sukcessu, i siedząc spokojnie w domu, cieszyli się z niego.

Skoro tylko odebrano w Dubnie wiadomość o terminie pozwu, natychmiast postanowiono opuścić to miasto i zbliżyć się do miejsca, które teraz miało być głównem polem działania. Henryk od kilku dni znajdował się już w Kamieńcu; wysłany tam został dla przypilnowania i przyspieszenia interesu. Wanda i cały jéj dwór mieli także tam podążyć, i to w tym czasie, kiedy hrabia pozew już otrzyma.

Aż do téj chwili Zawiła i Wanda chcieli być jak najbliżéj Ostrowca, ażeby mieć jak najprędsze wiadomości, w jaki sposób hrabia pozew przyjmie i wszelkim możliwym tego następstwom jak najprędzéj zaradzić.

Myśl, że hrabia wezwaniu sądowemu zadosyć nie uczyni, plątała im się zawsze po głowie.

W tym celu w drodze do Kamieńca postanowiono zrobić stację. Wybrano do tego wieś leżącą na saméj granicy majątku Ostrowieckiego. Tam miano się zatrzymać w wigilję tego dnia, kiedy pozew zostanie oddany i tam oczekiwać rezultatu tego oddania.

Woźny sądu kamienieckiego według poprzedniego porozumienia się z Zawiłą, miał tam do nich przybyć i osobiście zdać relację ze swojéj missji.

Zawiła myślał i o tem, że woźny nie będzie mógł tego zrobić..... Bo któż mógł przewidzieć, w jaki sposób postąpi sobie z nim taki chimeryk i dziwak jak hrabia? Ale w każdym razie stacja była tylko o dziewięć wiorst od Ostrowca, i można było o wszystkiem, coby i jak się stało, łatwo się dowiedzieć.

W oznaczonym dniu szumno i dworno wyjechała Wanda z Dubna. Orszak jéj był bardzo liczny, składał się bowiem z kasztelanica, z Zawiły i wszystkich prawie tych młodych bałagułów, którzy bywali gośćmi w domu Ochockich w Dubnie. Każdy z tych panów prowadził ze sobą strangretów, lokai, kozaków, strzelców i t. p., tak że cała kalwakada na liczbę wynosiła około trzydziestu osób, i naturalnie odpowiednią ilość sześciokonnych koczów i czterokonnych furgonów i bryczek. Na samym czele jechało konno dwóch kozaków, którzy w czasie nocnéj jazdy mieli palić kagańce.

Cały ten konwój miał towarzyszyć Wandzie aż do Kamieńca, gdzie znowu jedni krócéj, drudzy dłużéj, według upodobania i chęci byliby u Ochockich zabawili.

Wanda nie miała nic przeciw tak licznemu towarzystwu; przy pierwszym wjeździe do miasta, gdzie jéj zupełnie nie znano, mogło jéj to tylko pochlebiać, i zrobić dobre wrażenie na tamtejszéj publiczności, która miała być niedługo najbliższym świadkiem toczącego się procesu.

Zawiła zaś był w duszy bardzo rad téj asystencji. Jakieś przeczucie powiedziało mu, że to jest bardzo dobrze mieć pod ręką większą siłę, którą na każdy wypadek można rozporządzać, czy to w zaczepném czy odporném działaniu.

Umówiono się także, iż na drugi dzień po doręczeniu pozwu Henryk przyjedzie z Kamieńca na stację po żonę. Było to tylko kilka godzin drogi, a przyzwoitość nakazywała, żeby Wanda w towarzystwie męża przybyła do miasta.

W wigilją więc tego dnia, który był tak płodny w wydarzenia na zamku Belmont, jak to w poprzednich rozdziałach widzieliśmy; cała kalwakada towarzysząca Wandzie zajechała nad wieczorem do Andrzejówki. Tak się nazywała wieś przeznaczona na stację.

W téj wsi na szczęście była karczma, wspanialsza i większa od wielu innych karczem, tak, że mogła dać schronienie na dwadzieścia cztery godzin najmniéj tak licznemu i do większych wygód przyzwyczajonemu towarzystwu.

Najokazalsza i największa izba dostała się naturalnie Wandzie; mały alkierzyk obok przeznaczony był dla Anusi, miał on osobne dla siebie wejście i nie łączył się z zaimprowizowanym apartamentem saméj pani. Nie było to jednak tak bardzo niewygodnie; przegradzająca je ściana była cienka, i lekkiém zapukaniem albo nawet podniesieniem głosu można było zawołać garderobianę.

Niedługo po przybyciu apartament Wandy wyglądał też wcale przyzwoicie. Wydobyto z furgonów i bryczek dywany, serwety i obrusy, wysłano niemi podłogę, pozakrywano odrapane i brudne ściany, pokryto stoły i stołki. Przyniesiono prócz tego do izby własne talerze, szklanki, filiżanki i inne przyrządy do jedzenia, ustawiono nawet źwierciadło i zrobiono pewien rodzaj toalety.

W jednéj chwili izba zmieniła się nie do poznania, i mogła przyjąć bez wstydu w swoje progi uroczą piękność. Towarzysze Wandy zajęli się tém z wielką gorliwością, i przy pomocy swojéj służby w krótkim czasie dokonali téj metamorfozy. Hałasu, krzyku, biegania było przytém nie mało, ale to dodało tylko powabu temu zajęciu i czyniło je dla uczestników nadzwyczaj zabawném i oryginalném.

Kasztelanic umieścił się w izbie po drugiéj stronie sieni, którą również wyporządzono i przystrojono jak było można. Reszta towarzystwa mniéj już dbała o komfort; mieszczono się gdzie kto mógł i jak kto mógł. Pokazało się jednak, że gościnne izby w karczmie nie wystarczały dla tak licznych gości, wyproszono więc arendarza z całą familją z jego stancji i najęto prócz tego w poblizkich chałupach kilka izb porządniejszych.

Arendarz znalazł dla siebie jeszcze jakąś małą ciupkę obok stajni, i nie miał powodu skarżyć się na tę przymusową translokację, bo go dobrze zapłacono.

W ten sposób karczma przybrała niedługo fizjognomję niby jakiegoś szlacheckiego dworu. Było w niéj brudno i ciemno jak przedtém, nie wszędzie powietrze zalecało się czystością; ale obok tego uderzały w oczy jaskrawe kolory dywanów, świeciło się srebro i porcelana, jaśniały swoją świeżością bielizna i obrusy. Nadewszystko zaś nowi jéj miaszkańcy nadawali jéj inny zupełnie pozór. Po izbach i w sieni chodzili, biegali i krzątali się sami tylko panowie w eleganckich rajtrokach, w lakierowanych butach, w cienkich pilśniowych kapeluszach i w małych furażerkach na lewe ucho zasuniętych, albo też służba z galonami na kapeluszach, w malowniczym kozackim stroju i w zielonych kurtach strzeleckich.

Śmiechów, wrzawy, dowcipów lepszych i gorszych było bez miary i bez końca. Słońce już zaszło, już kilka godzin ciemnéj nocy upłynęło, a jeszcze w karczmie wrzało jak w ulu, i było jasno we wszystkich oknach i drzwiach nawpół przymkniętych. Dopiero po północy zaczął się ten gwar uciszać i światła jedno po drugiém gasnąć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

białego dnia płyną głównemi ulicami, zatruwając powietrze. Że cholera do dziś dnia jeszcze nie panuje w Cieszynie, to już chyba tylko Opatrzności zawdzięczać należy; miasto uczyniło wszystko, by przygotować i podsycać tę straszliwą zarazę.

Niema co mówić, jego ekscelencja *in spe, vulgo* burmistrz cieszyński dr. Demel, świetne składa dowody swych zdolności administracyjnych, choćby już nawet pominąć ów słynny nasyp kolejowy na Saskiéj Kępie.

Poczta cieszyńska snać jeszcze nie miała sposobności do poznajomienia się z art. 19 zasadniczéj ustawy państwa, o któréj wyżéj wspomiałem, bo do dziś dnia jeszcze wszelkie blankiety pocztowe wydaje w języku niemieckim i czeskim. Czy ludność polska nie stanowi ogromnéj większości w księstwie cieszyńskiém? — W przeddzień otwarcia posiedzeń sejmu szląskiego zwracamy na to uwagę posłów naszych w Opawie. Jako przedstawiciele polskiej ludności niechaj wystąpią w obronie praw jéj, niech zapytają rząd, dlaczego cierpi bezprawia, jeżeli te wychodzą na niekorzyść ludności polskiéj, dlaczego seminarja rządowe i gimnazja na Szląsku są wszystkie niemieckie wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, dlaczego rząd targnął się na swobody zboru cieszyńskiego i na jakiéj podstawie uważa prowadzenie ksiąg kościelnych w języku polskim za nadużycie? Nie wątpimy ani na chwilę, że posłowie nasi to uczynią, bo upoważnia ich do tego i obowiązuje zaufanie wyborców, a poczucie, że występują w obronie najczystszéj i najsłuszniejszéj sprawy, doda im sił i stanowczości. Szczęść Boże ich usiłowaniom!

Towarzystwo pomocy naukowéj dla księstwa cieszyńskiego, którego statut niedawno zatwierdzony został, wkrótce rozpocznie swoje czynności. Dotąd zapisało się już kilkudziesięciu członków, a w pierwszéj połowie listopada odbędzie walne zgromadzenie w celu ukonstytuowania towarzystwa i wybrania stałego zarządu.

Francja.

— Korespondent paryzki do *Ind. Belge* doniósł o skandalu, jaki się miał wydarzyć na zebraniu w La Fère w mieszkaniu pewnego wyższego oficera z załogi. Inny wyższy oficer francuski z biura ministra wojny, miał się głośno odezwać ze swemi nieprzyjaznemi uczuciami dla rzeczypospolitéj i utrzymywał, że wojsko zupełnie sprzyja odbudowaniu cesarstwa.

Twierdzenia te wywołały żywe zaprzeczenia ze strony obecnych oficerów, co jednak nie powstrzymało mówcy od utrzymywania, że nawet sam minister wojny nie okazałby się surowym dla kroków wojskowych, uczynionych na korzyść członków upadłéj rodziny, ale że nawzajem nigdy nie zezwoli, aby który z oficerów był obecnym na ucztach radykalistów.

Dziennik urzędowy zaprzeczył opisowi faktu, jaki się miał wydarzyć w La Fère u pułkownika Fabre. Słowa jednak zaprzeczenia zanadto były ogólnikowe, aby mogły uspokoić zaniepokojoną publiczność. Dzienniki, które najpierw o tém doniosły, obstają przy swojém i żądają śledztwa. Mówią, że to śledztwo już zarządzone, co byłoby sprawiedliwém zadosyćuczynieniem opinji publicznéj, która liczy na czujność rządu wobec intryg bonapartystowskich.

Zanim nastąpi śledztwo urzędowe, dzienniki już swoje przeprowadzają dochodzenie. *Rep. française* wymieniła nazwiska wszystkich oficerów, którymi się otoczył jenerał Cissey. Jest to rzeczywiście sztab złożony z osób najprzyjaźniejszych dawnemu cesarskiemu dworowi, a najnieprzychylniejszych teraźniejszym Francji instytucjom. Być może, że to tylko przypadek tak zrządził, w każdym razie przypadek taki może być niepokojący, a publiczność ma prawo domagać się zmiany sztabu ministra wojny.

— Prasa niemiecka ocenia na równi z prasą angielską i włoską rezultat ostatnich wyborów z 20 października. *Gazeta Frankf.* mówi, że ostatnie wybory, z wyjątkiem p. Martin, są świetną protestacją przeciwko wszelkiéj zachciance wznowienia monarchji. Wiedeński *Wanderer* powiada: „Jeżeli szukać będziemy znaczenia wyborów z 20 października, pierwszym uderzającym nas faktem jest widoczna niemoc fakcji rojalistów. Zwycięztwo p. Martin (dep. Morbihan) nic nie zmienia rzeczy. P. Martin nie tyle jest reprezentantem politycznym, co deputowanym klerykalnym w ściśléem znaczeniu tego słowa. Zresztą zwycięztwo jezuitów w Morbihan obróci się tylko na korzyść rzeczypospolitéj, gdyż partja czysto legitymistyczna uważa obiór prostego mieszczanina jako zdradę związku klerykalno-feudalnego. Pod tym względem elekcja p. Martin mieści w sobie zarodek nieprzyjaźni pomiędzy zapaśnikami tronu i zapaśnikami ołtarza."

Berlińska *Volks Ztg.* również jak i *Wanderer* konserwatywna, utrzymuje, że elekcje uzupełniające o wiele wzmocniły rzeczpospolitę; rojaliści zupełnie pobici, a kraj widocznie skłania się do formy rządu republikańskiéj."

— *Le Bien public* zamieszcza następującą godną uwagi notę:

„Trudno nam zrozumieć obawy niektórych dzienników z powodu projektów konstytucyjnych i programów politycznych, któremi zasila się prasa od niejakiego czasu.

Czyż można uwierzyć, aby od mniéj lub więcej dowcipnych wypracowań gorliwych publicystów zawisły losy Francji i aby trochę atramentu na papierze wystarczyło na utworzenie konstytucji? Bynajmniéj. Ze wszystkich tych projektów te tylko przeżyją, które czerpią natchnienie nie z naprzód powziętego systemu, ale ze szczerego przejęcia się położeniem rzeczy; jeżeli które z tych rozwiązań urzeczywistni się w przyszłości, to tylko dlatego, że je sprowadzą stopniowo okoliczności.

Zatém, pozwólmy pisać, zostawmy rzeczom wolny bieg.

To też słowa: prezydencja, wice-prezydencja, druga izba i cząstkowe jéj odnowienie, jedném słowem, wszystkie te kwestje, tyczące się stopniowego utrwalenia rzeczypospolitéj zachowawczéj, przestraszają tych tylko, którzyby upatrywali w kryzys albo w nagłém rozwiązaniu zgromadzenia sposobność do przeprowadzenia zamiarów daleko mniéj zachowawczych."

Obosieczne te wyrazy dziennika półurzędowego stosują się głównie do obu skrajnych stronnictw.

— Niektóre dzienniki monarchiczne wpadają w rozpacz na myśl, że zbliża się chwila, w któréj rząd republikański trwający już od dwóch lat we Francji, wkrótce proklamowanym zostanie. Widok rozpraw nie nad tém, czy ma być rzeczpospolita, ale jaką ona ma być i przez kogo fundowaną, mięsza i trwoży umysły monarchistów. Tak naprzykład *Courrier de Paris,* organ prawego centrum, donosi o odkryciu socjalistycznego spisku, zorganizowanego w celu spustoszenia Francji ogniem i mieczem, i urzeczywistnienia dawnego programu komuny, tylko poprawionego i znacznie powiększonego. Podług tegóż *Kurjera* wolni mularze należą do tego spisku, a ich zamiary są tak straszne, że na samą ich myśl „zimno przejmuje do kości." Wybuch ma nastąpić z wiosną z okazji śmierci lub dymisji p. Thiersa. „Zgromadzenie obierze księcia d'Aumale prezydentem, i te będzie hasłem zaburzeń. Całe południe powstanie, stawiając w pierwszych szeregach wojsko coraz to bardziéj radykalne; izba się rozwiąże, nowe wybory wytworzą zgromadzenie radykalistów, którzy zamianują Gambettę prezydentem; konserwatyści schroniwszy się na północ, uzbroją się także i będzie to wojna dzika i bez pardonu, wojna wytępienia." *Le Courrier de Paris* dodaje, że p. Thiers o wszystkiém już uwiadomiony, ale że nic na to nie poradzi, „bo go zawsze otacza i pilnuje sznur radykalistów." Takie to brednie wygłasza w halucynacji organ prawego centrum z milczącém przyzwoleniem, jeżeli nie z natchnienia jego członków. Łatwo teraz pojąć, dlaczego tak nisko upadła w oczach opinji ta część zgromadzenia narodowego.

— [D z i e n n i k u r z ę d o w y] zamieszcza następujący artykuł:

„W numerze z d. 27 b. m. „Dziennik urzędowy" ogłosił notę w odpowiedzi na artykuł *Indep. Belge,* tyczący się zdarzenia w la Fère na śniadaniu u pułkownika (Brisac) z 17 pułku artylerji.

Ponieważ nie dość było téj noty dla oświecenia opinji publicznéj co do wartości twierdzeń *Ind. Belge,* przeto koniecznością się staje ogłoszenie *in extenso* protestacji, o któréj była mowa w Dzienniku urzędowym z d. 27 października, a którą nadesłali w dniu 26 do ministerstwa wojny oficerowie zamięszani w tę sprawę."

W protestacji, świadkowie sceny w la Fére zaprzeczają w najenergiczniejszy sposób przewrotnym twierdzeniom i posądzaniom artykułu *Ind. Belge* i zadają najformalniejszy kłam oszczerstwom wymyślonym przez jego autora. Na protestacji podpisani: jen. Ch. de La Peyrouse, główny dowódzca artylerji; pułkownik Morel, dyrektor arsenału; Gougis, szef szwadronu; podpułkownik Délatte; pułkownik artylerji G. Brisac; dowódzca gwardzistów ruchomych Rigaut; porucznik de Ganay; podpułkownik jeneralnego sztabu A. Fabre i kapitan Bellier.

— [O p u s z c z e n i e] zajętych departamentów rozpocznie się 4 listopada a skończy 11, w dniu powrotu zgromadzenia narodowego. Koszta budowy baraków dla żołnierzy niemieckich w czterech departamentach wynoszą 24 miljony franków. — Hrabia Arnim zawiadomił podobno hr. de Saint Vallier, że jeżeli Francja zniesie obowiązek prezentowania paszportu na swych granicach, Niemcy gotowe są to samo uczynić od strony Alzacji i Lotaryngji.

Podług *Timesa,* w komisji metrycznéj zaszła następująca scena: Kiedy komisja postanowiła, że każde państwo będzie miało ilość reprezentantów proporcjonalną do liczby swych poddanych, reprezentanci Włoch opuścili salę oświadczając, że ponieważ papież nie ma już żadnych poddanych, nie powinien zatém mieć głosu w komisji. W skutek tego zdarzenia, ani ksiądz Secchi, ani reprezentanci włoscy nie brali dotąd udziału w obradach komisji.

— [P. R a m p o n t] jeneralny dyrektor poczt, znajduje się obecnie w Petersburgu dla wykończenia umowy pocztowéj pomiędzy Francją a Rossją. W dawniejszych czasach podobny traktat podpisywałby się w Paryżu. Opłatę od przesyłki listów pomiędzy temi krajami zmiejszono z 80 na 50 centymów za każde 10 gramów wagi; za listy niefrankowane płacić się będzie 70 centymów.

Rossja.

[W ł a s n o ś ć z i e m s k a n a L i t w i e — z a l e g ł o ś c i d z i e r ż a w n e — k o m i t e t s z e r z e n i a o ś w i a t y — s z k o ł a w C h e r s o n i u — d o c h ó d p a s z p o r t o w y — B a z y l i K e l s i e w].

Gołos dowiaduje się, że między ministerjami spraw wewnętrznych i dóbr państwa poruszono kwestję ułożenia nowych przepisów co do oceniania gruntów sprzedawanych osobom pochodzenia rossyjskiego w gubernjach zachodnich.

Gołos powiada, że w sześciu gubernjach zachodnich zaległości karne za nieopłatę w czasie właściwym sum dzierżawnych za grunta skarbowe, doszły do poważnéj cyfry 1,870,400 rubli. W gubernji wileńskiéj liczy się takich zaległości 301,100 rubli, w wołyńskiéj 705,500, w grodzieńskiéj 270,600, w kijowskiéj 85,100, w kowieńskiéj 259,100, w mińskiéj 249,000. Sumy to bardzo poważne nie same w sobie, ale jako świadectwo ogromnych wieloletnich nieregularności w opłacie kwot dzierżawnych, od których tylko drobny procent na karę tutaj liczono. Część téj należności musi być umorzona już to dla niemożności odzyskania, już w skutek manifestów monarszych darowujących niektóre zaległości.

Jestto dość ważny fakt, gdyż wszyscy ci dzierżawcy są Moskalami sprowadzonymi z głębi Rossji przez rząd w celu moskwiczenia kraju.

Z sprawozdania „Komitetu szerzenia oświaty początkowéj w Rossji", ustanowionego w 1860 r. przy wolnem towarzystwie ekonomicznem w Petersburgu, *Gołos* przytacza następujące dane z okresu jego dziesięcioletniéj działalności, świadczące o coraz większem rozchodzeniu się książek pożytecznych. Komitet w 1861 r. wydał bezpłatnie tomów 800; w 1862 r. wydał bezpłatnie 6,800, sprzedał 5,000 tomów; w 1863 roku wydał bezpłatnie 14,253, sprzedał 20,000 tomów; w 1864 roku wydał bezpłatnie 18,227, sprzedał 23,000 tomów; w 1865 r. wydał bezpłatnie 23,739, sprzedał 20,000 tomów; w 1866 roku wydał bezpłatnie 24,020, sprzedał 40,000 tomów; w 1867 r. wydał bezpłatnie 40,954, sprzedał 49,000 tomów; w r. 1868 wydał bezpłatnie 41,049, sprzedał 60,000 tomów; w 1869 r. wydał bezpłatnie 45,200, sprzedał 45,000 tomów; w r. 1870 wydał bezpłatnie 56,834, sprzedał 20,000 tomów. Ogółem w ciągu powyższych lat dziesięciu, komitet rozdał darmo 271,876, sprzedał zaś 247,000 tomów, razem 518,876 tomów.

Piszą z Chersonia do *Gołosu,* iż tameczna rada miejska postanowiła wspólnie z ziemstwem powiatowem zanieść prośbę do ministerstwa oświecenia o otwarcie s z k o ł y r e a l n é j pięcioklasowéj i klasy dopełniającéj mechaniczno-technicznéj; przyczem miasto i ziemstwo oświadczyły gotowość wyznaczenia corocznie po 3,000 rubli na korzyść tych instytucji.

Pet. Wiad. powiadają, że w przeciągu lat pięciu od 1867 do 1871 dochód skarbowy od paszportów wewnętrznych i zagranicznych wzrósł z 1,857,473 do 2,463,982 rubli rocznie. Na rok bieżący zapisano przypuszczalnie w budżecie 2,416,000 rubli; wnosząc jednak z dotychczasowéj przewyżki dochodu nad anszlag, zamierza się w budżecie na rok przyszły zamieścić dochodu paszportowego 2,565,000 rubli, w téj liczbie 22,000 rubli z paszportów zagranicznych. Pewnym rodzajem dochodu paszportowego jest także opłata za bilety na prawo posiadania broni w Królestwie Polskiem, ustanowiona w r. 1864. Dochód z tych biletów do roku 1869 ciągle wzrastał i w owym roku wynosił 42,322 rubli, następnie jednak począł nagle się zmniejszać, tak, że w roku 1870 wynosił około połowy powyższéj sumy. W anszlagu na rok 1873 ma się zamieścić dochodu z biletów na prawo posiadania broni tylko 16,000 rubli.

Bazyli Kelsiew, postać dość głośna w swoim czasie, według doniesienia *Peters. Wiad.* umarł temi dniami w okolicy Petersburga, gdzie mieszkał niemal całkiem zapomniany po uzyskaniu amnestji. Po skończeniu nauk w petersburskiéj szkole handlowéj, został urzędnikiem kompanj rossyjsko-amerykańskiéj; lecz pojechawszy za interesami do Anglji i tam poznawszy się z Herzenem, został w Londynie, tłómaczył pismo św. na język rossyjski, wydawał broszury mające podźwignąć odszczepieńców od prawosławia, jeździł nawet w tym celu pod przybranem nazwiskiem do Rossji, przesiadywał w Austrji i Turcji, a nic nie mogąc wskórać, przyszedł do ostatecznéj nędzy. W takim stanie, służąc u jakiegoś urzędnika tureckiego w Tulczy za totumfackiego, zaczął pisywać korespondencje do *Gołosu, Otiecz, Zapisech,* i *Rusk. Wiestnika,* gdzie drukowały się pod pseudonimem Żełudkowa. *Pet. Wiad.* przytaczają z téj epoki życia Kelsiewa zabawny szczegół, że kiedy w *Mosk. Wiad.* wydawanych przez p. Katkowa, piorunowano na agitatora Kelsiewa, a jego agenturę rewolucyjną w Tulczy chciano wystawiać jako sprawę międzynarodową, tenże sam p. Katkow jako wydawca *Rusk. Wiestn.* posyłał nieznanemu korespondentowi Kelsiewowi zapłatę za listy umieszczane w swem piśmie. Nakoniec znużony życiem i całkiem upadły na duchu, dawny agitator zaniósł prośbę o ułaskawienie, uzyskał je i wrócił do kraju, by umrzeć spokojnie pod szarem niebem zatoki Fińskiéj.

Sprawy miejskie i powiatowe.

O przymusie w sprawach wyznaniowych.

W sprawach zboru izraelskiego i administracji tak zwanéj kahalnéj, mamy dzisiaj zaznaczyć fakt zasadniczy i wielkiéj doniosłości.

Wiadomo, że na potrzeby ściśle wyznaniowe, lub téż ze sprawami wyznaniowemi związek mające, jak np. na potrzeby szpitala żydowskiego i t. p. wybieraną była składka, którą nie wiemy, dlaczego nazywano „domestykalną," którą na wszystkich starozakonnych w Krakowie mieszkających samowolnie nakładała reprezentacja zboru izraelickiego, a któréj ściąganie w razie potrzeby odbywało się przymusowo.

Wprawdzie przymusowe to ściąganie składek na potrzeby wyznaniowe, odbywało się na zasadzie dawniejszych ustaw państwowych: ale było ono w sprzeczności z duchem dzisiejszych ustaw zasadniczych. Według ustaw tych bowiem „nikt nie może być zniewolonym do jakiéjś czynności wyznaniowéj, do popierania spraw jakiegoś wyznania," a płacenie składek na utrzymywanie różnych instytucji wyznaniowych musi być uważaném za „czynność wyznaniową, za po pieranie celów wyznaniowych." W duchu więc dzisiejszych ustaw zasadniczych można było powiedzieć, że przymusowe ściąganie tych składek jest nielegalném.

W rzeczy saméj przymus ten wywoływał w zborze tutejszym izraelickim liczne nieukontentowania, gdyż na cele wyznaniowe nikt nie chciał, aby mu władza jakaś n a r z u c a ł a wysokość podatku i z m u s z a ł a go do płacenia onegoż.

Wszelkie sprawy wyznaniowe powinny nosić na sobie cechę dobréj woli; popieranie ich nie powinno być przedmiotem przymusu i powinno być zostawione li tylko dobréj woli współwyznawców.

Otóż tym postępowym zapatrywaniom na sprawy wyznaniowe czyni zadość najświeższy okólnik rozesłany przez prezesa zboru izraelickiego w Krakowie dra S a m e l s o n a, który brzmi jak następuje:

ODEZWA.

Przymusowe opodatkowanie na rzecz zboru izraelickiego, jest powodem nieustających zażaleń, ponieważ leży to w naturze każdego przymusu, że wywołuje nieukontentowanie.

Nikt zatem gorecéj pragnąć nie może zniesienia niemiłego podatku jak Reprezentacja zboru, na któréj odpowiedzialność za niego ciąży. Mimo tego jednak zniesienie przymusowego opodatkowania za rok 1872 nie może jeszcze nastąpić, ponieważ budżet roku bieżącego okazuje niedobór w kwocie złr. 7,887 kr. $18^1/_2$ w. a., na którego pokrycie nie ma innych środków, prócz rozkładu składek na członków zboru. Aby jednak umożebnić zniesienie przymusowego podatku na r. 1873, reprezentacja zboru izraelickiego uchwaliła na posiedzeniu dnia 11 września b. r. odbytem, zostawić P. T. członkom zboru wolność oświadczenia się najdaléj do 1 grudnia 1872, z jaką kwotą każdy chce się przyczynić do pokrycia potrzeb zboru na rok 1873, i postanowiła odstąpić od dotychczasowego sposobu opodatkowania z urzędu, jeżeli dobrowolne deklaracje okażą, że przynajmniéj 7,000 złr. w. a. (koszta utrzymania szpitala) dadzą się w ten sposób osięgnąć.

Zawiadamiając o tem współwyznawców, reprezentacja zboru wzywa o wypełnienie jak najspieszniejsze deklaracji, do któréj blankiet każdemu przesłanym zostanie, i oddanie takowéj najdaléj do 1 grudnia b. r. do kancelarji zboru izraelickiego.

Kraków 28 października 1872.

Prezes
Dr. Samelson.

Powtarzamy, zasada wypowiedziana w powyższym okólniku jest jedynie sprawiedliwą, a mamy nadzieję, że dobrowolne opodatkowanie się członków zboru izraelickiego powinno wydać lepszy rezultat, aniżeli wydało przymusowe.

Jeżeli są, czego nikt nie zaprzeczy, pewne sprawy specjalne wyznaniowe, na które potrzeba osobnych funduszów, to nie wątpimy, że między członkami zboru izraelickiego przy dobrowolném opodatkowaniu się, rozwinie się szlachetna emulacja, aby potrzebom tym sowicie zadosyć uczynić.

Ale zamożniejsi obywatele wyznania mojżeszowego powinni pamiętać, że tu chodzi przedewszystkiém o c e l e d o b r o c z y n n e, że zatém każdy, który w stanie jest płacić, powinien sumiennie sam się opodatkować, aby ulżyć ciężaru biedniejszym współwyznawcom, na których dotychczas ciężyła nieubłagana ręka sekwestratora.

Dziś każdy, w miarę rzeczywistéj możności i siły finansowéj niechaj złoży deklarację, a nie wątpimy, że sprawy wyznaniowe nie będą nadal ciężarem dla biednych i ubogich.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Na dyrektora opery polskiéj w Poznaniu, powołany został Stefan Krzyszkowski, muzyk z Warszawy.

Szkoła, nr. 44 zawiera: Jak izba edukacyjna polecała przygotowywać dzieci do nauki czytania, przez dr. Fr. Nowakowskiego (c. d.). —W sprawie krajowego szkolnictwa ludowego, kilka uwag przez Maks. Kawczyńskiego (c. d.). — Znaczenie zabaw dziecięcych i majówek, napisał W. M. Bernadzikiewicz.— Bibljografja. —Rozmaitości.

Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów zeszyt 111 zawiera: "Kto chce kochać cierpieć musi, z angielskiego, p. C. Reade, tom II (c. d.). — Następstwa, powieść Karola Pieńkowskiego (c. d.).

Włościanin, nr. 21 zawiera: Jak było w Polsce od 1572 — 86 r.? (c. d.). — W dzień zaduszny.— Czapla, ryba i rak, bajka J. Krasickiego. — Słoń i pszczoła, bajka, tegoż. — Nauka o gruntach. — Pompa łańcuchowa. — O chorobach bydła rogatego. — Pisanie do pisarza *Włościanina.*— Co słychać w świecie?

Gwiazdka Cieszyńska, nr. 44 zawiera: Walne zgromadzenie towarzystwa naukowéj pomocy dla ks. Cieszyńskiego. — Pycha matką grzechów; opowiadanie dla ludu, napisał Paweł Sas (c. d.).—Jak dawniéj w Niemczech bywało? (c. d.).—Testament Palackiego. — Przegląd polityczny. — Rozmaitości. — Doniesienia piśmiennicze. — Z Cieszyna.

Prawnik, nr. 44 zawiera: Regulamin „Kółka czytających" w towarzystwie prawniczém.— Dawne prawo wekslowe polskie, przez Józefa Louis (c. d.). — Wiadomości bibljograficzne.— Praktyka sądowa i administracyjna. — Wiadomości potoczne.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Na szkoły ludowe złożono w administracji *Kraju:* zebrane między młodzieżą akademicką przez pp.: Abłamowicza 12 zła., Pareńskiego 1 zła., z puszki w czytelni akademickiéj 3 zła. 53 c., razem 16 zła. 53 c.; K. B. z Ustrzyk 1 zła.

Znany artysta-malarz, p. Leon Kapliński z Kongresówki, otrzymał, jak się dowiadujemy, prawo obywatelstwa w państwie austrjackiém.

List gończy.—Jak już w jednym z poprzednich numerów *Kraju* doniesiono, uciekło dnia 30 października b. r. o godz. 5 rano, z więzienia sądu karnego w Krakowie z wielką zuchwałością aż 4-ch więźniów. Jednego z nich już schwytano, brakują jednak jeszcze: Teofil Bajkowski vel Banzarowski, ślusarz z Warszawy, lat 21, wzrostu średniego, szczupły, blady, włosy ciemnoblond, oczy siwe, wąs rudy, ma małą bliznę na karku i mówi także po rossyjsku, bardzo niebezpieczny który popełnił w Kongresówce wielką kradzież; daléj Władysław Swierzyński, były słuchacz medycyny z Krakowa, lat 24, wysoki, barczysty, włosy ciemnoblond, oczy siwe, jest za kradzież uwięziony; nareszcie za gwałt publiczny uwięziony Jan Wykręta, z Straconki pod Białą, lat 29, wzrostu średniego, barczysty, rudoblond, oczy siwe.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna redakcjo!

Wyczytawszy w czwartkowym numerze *Kraju,* t. j. 31 października, ustęp przedrukowany z korespondencji do *Dzien. Pol.,* dotyczący mojéj osoby, upraszam szanowną redakcję o umieszczenie następującego sprostowania:

Przeniesienie zwłok mojéj żony z jednego grobu do drugiego, odbyło się z zachowaniem wszelkich ostrożności 14 września b. r. Uchylono wprawdzie przy téj sposobności wieko trunmy dla ułożenia weń wystających z niéj długich końców sukni; czynność ta atoli nie trwała dłużéj nad 3 minuty i była przezemnie samego wykonaną po poprzedniém silném skropieniu wnętrza trumny roztworem kwasu karbolowego. Wspomniony kamieniarz Dostatek nie miał w téj czynności żadnego udziału.

Dnia 17 września spotkałem tegoż Dostatka zupełnie zdrowego spieszącego na jarmark w miejscu się odprawiający.

Dnia 21 września, a zatém o cały tydzień późniéj wezwany byłem do tegoż Dostatka do jego pomieszkania na Zabłociu, gdzie mi się na ból głowy i w okolicy wątroby uskarżał, przyczém znalazłem go mocno pożółkłego. — Odwiedziłem go tam następnie jeszcze dwa razy, gdym atoli spostrzegł, że mu tam brak wszelkiego pielęgnowania i spokoju, radziłem mu udać się na dalsze leczenie się do szpitala, gdzie téż 26 września przyjęty dnia 4 października z żółtaczki umarł.

Otóż taki jest z prawdą zgodny przebieg rzeczy, który każdy nieuprzedzony tém łatwiéj zrozumiéć zechce, gdy dodam, że Dostatek prowadził życie jakie w ogólności zachowaniu zdrowia sprzyjać nie może i z jakiego się bez wszelkich innych przypadkowych powodów bardzo łatwo ostre cierpienie wątroby ze zejściem śmiertelném wywiązać mogło.

Na resztę dodatkowych uwag, jako złośliwe, czysto osobiste, inkryminacyjne, nie uważam za potrzebne cokolwiek odpowiedzieć; zbijają one się bowiem same z siebie uderzającą w oczy niedorzecznością.

Tarnów, 3 listopada 1872 r.

Dr. *Teodor Kozel,* lekarz sądowy.

W Lublinie zawiązuje się stowarzyszenie pod nazwą: „Wspólna praca kobiet." Cel stowarzyszenia ma być podwójny, to jest, że oprócz ułatwienia zbytu wyrobów kobiecych; ma być udzielaną nauka rozmaitych robót, ażeby z czasem młode pracowniczki mogły znaleźć sposób zajęcia zapewniający im jakąś podporę materjalną.

W akademji sztuk pięknych w Monachjum zgłosiło się do zapisów na rok szkolny 1872/3 15-stu artystów polskich. U prof. Strehersberga zapisali się: Chmielewski, Rosen, Czetwertyński; u prof. Zeitza: Alfred i Edward Romerowie i Borkowski; u prof. Wagnera: Piątkowski, Łosik, Żmigrodzki, Muszyński, Chełmoński; u prof. Ditza: Szembek; u prof. Pillatego: Aleksander Gierymski, Czachurski i Soldenhoff.

Przemysł w Ameryce.—Według wydanego co dopiero sprawozdania, posiadały Stany Zjednoczone w r. 1870: 252,148 fabryk, w których pracowało 40,191 parowych maszyn o 1,215,711 i 51,017 kołach wodnych i sile 1,130,416 koni. We wszystkich tych fabrykach zatrudniono 2,530,988 robotników, między którymi 1,615,504 mężczyzn a 323,768 kobiét wyżéj lat 16, reszta przypada na kategorję osób niżéj lat 16. Zużytkowane płody surowe reprezentują kapitał 2,488,291,352 dolarów, a towary wartość 4,282,625,892 dolarów. Z tego przypadają fabrykaty w wartości 735,000,000 dol. na Nowy Jork, 712,000,000 dol. na Pensylwanją i 535,000,000 dolar. na Massachusets. Płace robotników i urzędników wynosiły 755,621,598 dol. Rozchody wynosiły tego roku ogółem według sprawozdania samych fabrykantów 3,263,000,000 dol., a ponieważ sporządzono towarów za 4,282,000,000 dol., przeto czysty zysk wynosi 1,018,000,000 dolarów.

Sprostowanie. — W wczorajszym numerze *Kraju* pod rubryką „Kronika potoczna i rozmaitości, wydrukowano przez pomyłkę: „Na utrzymanie l w o w s k i e g o teatru we Lwowie," zamiast: „Na utrzymanie n i e m i e c k i e g o teatru we Lwowie."

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 4 listopada pochmurno, chłodno i słotno; termometr od 3.2 doszedł ledwie do 7.6 R. Barometr ciągle idzie w górę; rano o 6 dnia 5 stan jego był 331.50, termometru 3.2 R. Wiatr zachodni.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Ant. br. Kludener por. gw.; Mikołaj Afonassiff kap., z Petersburga; Miecz. Gulbiński ob., Wiktor Sołacki pułk. z żoną, z Rossji; Wład. Skotnicki wł. d. z Lubejna; Karol Adamiecki z familją z Królestwa; Alfonsa Stojowska ob. z Galicji.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Marjan Dydyński wł. d. z Galicji; Marja bar. Dalheim z Rossji; Andrzéj Czyżewski obyw. z Kongresówki; Kaz. Ratuld inż. z Warszawy; Jan hr. Tarnowski wł. d. z Wiednia; Józef Merz chemik z Tarnowa; Aleksy Milutyn z Petersburga.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Wład. Kobyliński urz. z Warszawy; Karol Knispel ob. z Bielska; Stan. Jakóbowski ob., Stan. Zakrzyński wł. d., St. Piechowski ob., Aloizy Wenda wł. d., Fran. Rucki wł. d., Narcyz Królikowski ob., z Królestwa; Bogumił Eicheler inż., Rozalia Fichauzer wł. d., Wikt. Dobrzyńska wł. d., Ludw. Gierman obyw., z Galicji; Gustaw Kozierowski wł. d. z Gorlic; January Struszkiewicz wł. d. z Mszany; Leon Olszewski wł. d. z Sielca.

Sprawy sądowe.

Stanisławów 21 października.

P r o c e s M a r g u l i e s a i t o w a r z y s z y o n i e p r a w n e u w a l n i a n i e s i ę o d w o j s k a — d a l s z y c i ą g o b r o n y d r. R u l f a.

(Dokończenie.)

„Przechodzę tedy do kwestji dowodu, a tém samém do kwestji, czy przypuściwszy, że owe fakta stanowią istotę przedmiotową zbrodni, są one udowodnione, a tém samém wina moich klientów prawnie skonstatowaną. W tym względzie muszę, aby uniknąć powtórzeń, kilka ogólnych uwag najpierw poczynić, zanim przejdę do każdego z moich klientów z osobna.

Pomiędzy środkami dowodu zajmują pierwsze miejsce zeznania wojskowych członków komisji hr. Ludolfa, dr. Finkelsteina i porucznika Koryzny. Tę ważność uznał wysoki sąd jakotéż i sąd apelacyjny, zarządzając ich przywołanie do rozprawy ustnéj. Komenda jeneralna odpowiedziała, jak wiadomo, że nie jest w położeniu żądaniu temu zadosyć uczynić. Dlaczego komenda nie znajduje się w położeniu, nie powiedziała i powiedzieć nie potrzebowała. Nie mieliśmy tedy zaszczytu widzieć tych panów przed kratkami sądu, ale musieliśmy się zadowolnić tém, co według pojmowania śledczego sędziego w śledztwie zeznali. Jakież znaczenie może mieć takie zeznanie? Jaki wpływ wywiera niestawiennictwo tych panów na siłę dowodową ich zeznań? Nasza procedura karna polega na sądzie ustności, według téj zasady powinni świadkowie jawić się przed sędzią orzekającym i przed nim zeznawać, a tylko w tym wypadku, gdzie zjawienie się świadków jest niemożebném, zadowolnić się można odczytaniem ich zeznań. Przez niejawienie się świadków ukrócono obronę, gdyż obrońca nie może zapytań świadkom zadawać, przezcoby błędy wyjaśniać, luki wypełniać można.

Pominąwszy powyższe przeciw zeznaniom osób wojskowych przezemnie podniesione zarzuty, nasuwają się nam jeszcze inne przeciw wiarygodności tych zeznań. Co się tyczy majora, hr. Ludolfa, to przypuszczam chętnie, iż jest człowiekiem na wskróś honorowym, ale że jest umysłowo bardzo krótkowidzącym, i że zupełnie mylnie obowiązki swe pojął, tego mu nikt nie odmówi. Tém tylko możemy wytłumaczyć sobie okoliczność, że człowiek w téj randze i tego charakteru jak hr. Ludolf mógł się podjąć tak haniebnéj roli, jaką odgrywa w niniejszym procesie. Jego zeznanie jest zresztą mniejszéj dla oskarżenia doniosłości, gdyż jest wiernem echem tego, co Karmelin uznał za stosowne p. majorowi powiedzieć.

Większéj doniosłości jest zeznanie reszty osób wojskowych. Aby tych panów scharakteryzować, nadmienię tu tylko jedną okoliczność, a mianowicie tę, iż major, jak sam opowiada, przyrzekł im bezkarność za ewentualne dawniejsze przekupstwa, jeżeli zgodzą się na jego plany, i że ci panowie to przypuszczenie majora milcząco przyjęli, a nie jak należało ludziom honorowym, z oburzeniem od siebie odsunęli. Ci panowie tedy nie mogą się na to uskarżać, że miano ich za przekupnych, a tém samém za takich, którym nadużycie władzy mogłoby być imputowane. W tém przypuszczeniu zeznanie ich traci na wiarygodności z powodu osobistych ich przymiotów. Zresztą muszę tu o wszystkich trzech świadkach nadmienić, że czynili przedmiotowo to, co stanowi istotę czynu zbrodniczego; wszyscy trzej nadużywali, rzecz biorąc zewnętrznie, swéj władzy, i powinni byli już dla tego samego pod śledztwo być oddani, którego to śledztwa zadaniem byłoby dopiero skonstatować, czy można im winę przypisać lub nie. Zaprzysiężenie ich okazuje się tedy wobec tego, iż w każdym razie byli to świadkowie podejrzani, i sami powinni byli być pod śledztwo pociągnięci, prawie niedopuszczalném, a tém samém nie powinno było być przedsiębraném. Zeznanie ich może tedy mieć tylko moc zeznania niezaprzysiężonego.

Obok osób wojskowych widzimy jako świadka p. Nuchima Karmelina i p. Zanetę Karmelinową. O tychże osobistych przymiotach, o tychże wiarygodności wyczerpująco oświadczyłem, i wtedy, gdy mowa była o ich zaprzysiężeniu. Oprócz świadków powołuje się szan. prokuratorja na dowód winy moich klientów na świadectwo Kittnera, teścia Karmelina. Ten szanowny jegomość poddany był w stan oskarżenia za uwiedzenie do nadużycia władzy urzędowéj, a tém samém był współwinnym z moimi klientami. — W śledztwie przyznał się do zbrodni, przy ustnéj rozprawie uznał jednak za stosowne odwołać przyznanie, a mianowicie oświadczył, że o tajemnicy swego zięcia wiedział, i tak jest niewinnym jak i zięć sam. Tym sposobem nadał jednak sprawie zupełnie inny obrót, gdyż zeznanie nieprzyznającego się do winy współwinnego nie ma mocy dowodowéj, tylko zeznanie przyznającego się do winy wspólnika. Do tego dodać należy, że jest on teściem Karmelina, i wielką część tego, co zeznał, wie tylko z inspiracji Karmelina, a to tém bardziéj, ile że w śledztwie i przy rozprawie często dosłownie z p. Karmelinową się zgadza. Jest jeszcze jeden współwinny: Manes Margulies, i ten również odwołał swe przyznanie się w śledztwie uczynione, tak, iż jego zeznanie nie ma mocy dowodowéj.

Zanim ukończę część ogólną mojéj obrony, pozwolę sobie jeszcze nadmienić co następuje: Mimo całego uszanowania dla wys. trybunału mniemam, że wszystkie powody, które spowodowały niezaprzysiężenie Karmelinowej w procesie jéj męża, powinny były być zastosowane w niniejszym procesie. W Karmelina interesie leżało, nie wypowiedzieć całéj

prawdy. Aby się oczyścić z podejrzenia o oszustwo, aby wykazać, że pieniędzy powinnych nie chował do kieszeni, musiał utrzymywać, iż dał różnym osobom rozmaite sumy. Rzetelnego człowieka podobny wzgląd nie byłby nakłonił do kłamstwa, ale inną jest rzecz z Nuchimem Karmelinem. Ja go mam za podejrzanego, nie dlatego, iż był obwinionym, gdyż mój przyjaciel, dr. Turteltaub, również jest obwinionym, a mimo to zasługuje na zupełną wiarę, ale dlatego, ponieważ jest szpiegiem i zdrajcą, jak to już dawniéj go nazwałem.

Miano mi za złe ten wyraz, jak się dowiedziałem. Ten wyraz jednak nie jest zniewagą, on tylko charakteryzuje świadka, a ja, jako obrońca, mam prawo a nawet obowiązek charakteryzować świadków. Czyż nie jest Karmelin szpiegiem? Czyż nie usiłował innych w błąd wprowadzić i do zbrodni uwieść, a potém ich nie zdradził?.. Jeżeli to prawda, a nikt temu nie zaprzeczył, to moje oznaczenie jego było stosowném. Mógłbym był wprawdzie posługiwać się austrjackim wyrazem „szpicel“, z uszanowania jednak dla wys. trybunału nie uczyniłem tego. Jestem zdania, iż Karmelin nie jest wiarygodnym, ponieważ motywa jego czynności nie były szlachetnemi. Czy można miłość ojczyzny przypuszczać u człowieka, którym pogardzają nawet wspólnicy jego, major Ludolf, Franciszek kawaler de Koryzna i dr. Finkelstein? Czy można mówić o szlachetnych motywach u człowieka, który dawniéj ubogi, szczyci się teraz zbytkiem? Zapewne, że nie! A p. Zaneta znajduje się w stosunku zawisłości wobec swego męża. Wysoka prokuratorja używa ją jednak właśnie w takich kwestjach jako świadka, w których interes jéj męża najbardziéj jest zaangażowany, a mianowicie w kwestjach pieniężnych.“

Po tych ogólnych uwagach przeszedł dr. Rulf do każdego z obwinionych z osobna, i dowodził, że nie można tu znachodzić winy. Z właściwą sobie zręcznością dotykał każdéj okoliczności, która mogła przemawiać za obwinionym, a jakkolwiek mowa jego trwała przeszło trzy godziny, nie znużył bynajmniéj swoich słuchaczów.

Po krótkiéj przerwie zabrał głos pan Eminowicz. Nie wdając się w uwagi ogólne, pod względem których odwołał się na wyczerpujące przedstawienie poprzedniego mowcy, przeszedł natychmiast do kwestji dowodu przeciw poszczególnym klientom, zatrzymując się najdłużéj przy Aleksandrze Cicholewskim, posądzonym o oszustwo.

Popołudniu nastąpiła replika ze strony prokuratorji, która przy swoim pierwotnym wniosku pozostawała, i dupliki ze strony obrońców, którzy wnosili uniewinnienie wszystkich obwinionych.

O godz. 6 wieczorem zakończono posiedzenie, a przewodniczący zamknąwszy rozprawę, zapowiedział publikację wyroku na przyszły tydzień, który to wyrok już podaliśmy.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 26 października.

Edykta. Sąd pow. w Żórawnie, uznał Klemensa Broniewskiego za zmarłego i wzywa jego spadkobierców.—Tarnowski sąd obw. zawiadamia spadkobierców Jana Martynowicza o pozwie Agnieszki Stehr o ekstabulowanie 200 zła. z kaucji ślubnéj 8000 zła.—Sąd pow. w Brzesku, wzywa spadkobierców Teresy Lauschmann zmarłéj tamże 5 czerwca 1872 r.

Ogłoszenia. Dr. Wawrzyniec Styczeń, wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie. — Notarjusze: Jan Bossakowski w Sieniawie i Michał Bolechowski w Bolechowie, złożyli przysięgi służbowe. — W Maksymówce i Witkowie nowym, wchodzą w życie z dniem 1 listopada urzędy pocztowe.

Konkursa. Posada nauczyciela języka niemieckiego, tudzież matematyki i fizyki w krakowskiéj wyższéj szkole realnéj. — Posada nauczyciela chemji przy lwowskiéj wyższéj szkole realnéj.—Rada szkolna krajowa rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie: w Bortnikach, okr. szk. lwowski; dotacja 168 zła., 2 mierzyce żyta, 2 mierzyce jęczmienia, 4 sągi miękkiego drzewa na opał; ks. Antoni Kulczycki dodaje jak długo jest proboszczem 8 zła.; prezentuje gmina wspólnie z miejscowym proboszczem. W Chlebowicach wielkich, okr. szk. lwowski; dotacja 300 zła. gotówką, pół morga ogrodu, 6 sągów drzewa twardego; prez. gmina z miejscowym proboszczem. W Połtwi, okr. szk. brzeżański; dotacja 179 zła., 4 korce żyta, 14 fur drzewa na opał szkoły, 3 sągi drzewa dla nauczyciela, 1 mórg 500 sążni kw. pola; prez. Torosiewicz właściciel Połtwi. W Kulikowie, okr. szk. żółkiewski; płaca 15 zła., opał i usługa; prez. gmina. W Trościańcu, okr. szk. złoczowski; dotacja 210 zła., 10 zła. na potrzeby szkolne, 12 zła. na stróża, 5 kóp okłotów słomy na opał, 100 sążni kw. ogrodu przy szkole; prez. gmina. W Podwysokiem, okr. szk. brzeżański; dotacja 200 zła., 1 mórg ogrodu, 6 sągów drzewa, gmina daje stróża i opędza wydatki szkolne; prez. Józef Jakubowicz z Kussan. Posada nauczycielki przy szkole panieńskiéj w Bochni, z płacą roczną 400 zła.; prezentuje gmina.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Przy losowaniu oblig. indemnizacyjnych w dniu 31 października rb. zostały następujące obligacje do spłaty wylosowane, a mianowicie:

(Dokończenie.)

B) Funduszu indemniz. Galicji wschodniéj.

(XXX losowanie.)

Na **50 zła.** z kuponami: nr 53 99 121 266 397 633 681 1497 1731 1909 2055 2413 2947 3076 3087 3291 3689 3719 3929 4096 4215 4308 5343 5532 5587 5634 5842 5927 6142 6187:

na **100 zła.** z kuponami: nr 3 87 109 185 250 478 603 634 932 937 942 1734 2319 2471 2565 2713 2912 3154 3157 3227 3621 3624 3894 3894 4188 4444 4454 4671 5014 5174 5248 5268 5269 5524 5671 5784 5991 6052 6076 6250 6431 6534 6702 6776 6835 7371 7575 7716 7717 7819 7989 8005 8106 8131 8171 8369 8514 8617 8653 8858 9137 9274 9277 9448 9485 9518 9662 9742 10061 10130 10167 10587 10803 10965 11191 11197 11243 11302 11388 11443 11794 11954 11970 12171 12270 12320 12394 12476 12890 13244 13559 14042 14184 14248 14347 15054 15191 15345 15375 15412 15432 15498 15606 15617 15686 16017 16114 16177 16530 17497 17617 17904 18074 18138 18376 18458 18502 18564 18717 18726 18885 18911 18913 18970 19194 19439 19447 19478 19634 19666 20063 20071 20231 20249 20437 20542 20889 20891 20954 21003 21076 21085 21236 21242 21598 21996 22324 22385 22471 22489 22583 22727 22734 23110 23282 23544 23680 23689 23896 24010 24188 24283 24448 24752 24813 25034 25223 25230 25307 25387 25500 25643 25675 25983 25993 26067 26542 26704 26738 26761 26779 27057 27131 27284 27293 27407 27537 27676 27679 27748 27763 27774 27835 27862 28459 28602 28663 29019 29078 29312 29494 29841 29861 29966 30038 30393 30420 30932 30943 30983 31024 31212 31216 31305 31411 31485 31521 31641 31892 31996 32087 32105 32311 32323 32385 32766 32911 33424 33499 33594 33960 34030 34130 34186 34425 34455 34645 34650 34684 34825 34858 34861 34978 35123 35165 35318 35544 35864 36120 36211 36476 36525 36569 36590 36893 37003 37104 37354 37444 37457 37545 37567 37913 38151 38266 38300 38358 38556 39303 39333 39481 39499 39610 39685 39812 39852 40259 40329 40371 40404 40480 40543 40577 40668 40781 40786 40858 40969 41193 41247 41420 41478 41529 41540 41723 42250 42376 42532 42644 42755 42890 43008 43302 43379 43383 43449 43512 43564 43624 43726 43740 43773 43976 43998 44127:

na **500 zła.** z kuponami: nr 247 276 396 405 546 654 659 934 1047 1204 1304 1357 1361 1442 1731 1812 1815 2493 2495 2512 2577 2626 2769 2791 2920 2962 2970 3341 3345 3373 3834 3948 3955 4361 4420 4545 4617 4668 4679 4694 4924 5039 5127 5285 5341 5407 5420 5545 5769 5850 5863 6001 6123 6152 6161 6228 6311 6560 6570 6633 6728 6733 6969 7155 7460 7595 7641 7717 7730 7836 8329 8335 8544 8566 8618 8705 8866 9004 9202 9270 9343 9598;

na **1000 zła.** z kuponami: nr 8 195 276 333 519 569 1100 1246 1553 1669 1777 1855 2154 2405 2476 2587 2732 2830 3042 3142 3155 3264 3358 3784 3843 3866 3999 4001 4033 4162 4226 4447 4461 4483 4485 4502 5288 5313 5359 5365 5443 5593 5783 6079 6124 6239 6297 6315 6490 6596 6602 6733 6972 7022 7130 7249 7387 7500 7672 8153 8166 8727 8891 8946 8977 9142 9152 9224 9268 9304 9354 9557 9743 9964 10030 10294 10673 10819 11075 11288 11378 11425 11469 11584 11688 11924 12201 12227 12564 12572 12643 12700 12870 13194 13309 13362 13407 13543 13549 13579 14049 14189 14349 14681 16791 14898 15005 15285 15432 15828 15846 15893 15950 16071 16236 16376 16685 16704 16819 17029 17057 17096 17428 17569 17889 17995 18327 18579 19611 19760 19828 19842 19868 19958 19960 20029 20083 20366 20393 20434 20435 20835 20880 21118 21296 21716 21746 21763 21911 21949 22080 22110 22111 22421 22474 22558 22637 22915 22946 22997 23016 23191 23336 23472 23663 23842 23889 24332 24401 24421 24489 24516 24586 24782 24824 24970 25027 25556 25690 26533 26785 26822 26893 26990 27025 27172 27665 27710 27917 27991 28106 28141 28181 28201 28217 28413 28562 28614 28656 28663 28677 28781 28821 28828 28853 28860 28987 29168 29403 29419 29453 29478 29496 29503;

na **5000 zła.** z kuponami: nr 12 302 327 477 646 650 800 922;

na **10,000 zła.** z kuponami: nr 46 66 276 968 1002 1653 i

Lit. A. Nr 756 na 530 zła., nr 1559 na 7600 zła., nr 1901 na 10,650 zła., nr 2892 na 1630 zła., nr 3658 na 120 zła., nr 3806 na 5900 zła., nr 4420 na 100 zła., nr 4503 na 2000 zła., nr 4829 na 6400 zła., nr 4936 na 50 zła., nr 5157 na 10,190 zła., nr 5429 na 100 zła., nr 5738 na 50 zła., nr 5764 na 800 zła., nr 6363 na 100 zła., nr 6366 na 1250 zła., nr 6383 na 100 zła., nr 6492 na 900 zła., nr 6549 na 300 zła., nr 6725 na 200 zła., nr 7168 na 150 zła., nr 7584 na 100 zła., nr 7651 na 100 zła., nr 7705 na 550 zła., nr 7925 na 200 zła., nr 8017 na 1100 zła., nr 8261 na 200 zła., nr 8486 na 200 zła., nr 8526 na 10,000 zła., nr 8583 na 10,000 zła., nr 8658 na 100 zła., nr 8771 na 900 zła., nr 8790 na 150 zła., nr 8835 na 200 zła., nr 8868 na 400 zła., nr 8962 na 200 zła., nr 8993 na 4800 zła., nr 9272 na 600 zła., nr 9335 na 100 zła., nr 9376 na 100 zła., nr 9406 na 500 zła., nr 9562 na 150 zła., nr 9663 na 2050 zła., nr 9760 na 250 zła., nr 9805 na 250 zła., nr 9880 na 150 zła., nr 9900 na 200 zła., nr 9945 na 1000 zła., nr 7232 na 800 zła. z częściową kwotą 430 zła.

Powyższe obligacje wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w ck. kasie funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, którato kasa na niewylosowaną część obligacji nowe obligacje wystawi.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacje również ck. uprzywilejowany austrjacki bank narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Wiedeń 4 listopada.

Na targ dzisiejszy dostarczono wołów 3005. Między temi: galicyjskich 1014; węgierskich, serbskich i bawołów 2107, z prowincji niemieckich 387.

Płacono za centnar lichych 31.50, dobrych 33.50—35; opasowych 35—36, najlepszych 37—37.50 zła.

Około 200 serbskich i bawołów pozostało niesprzedanych.

M. Grabscheid, ajent wołowy.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 3 listopada. Obiega tu pogłoska, że śledztwo przeciw Skrejszowsky'emu i Gregrowi ma być zaniechane.

Praga 4 listopada. Program działania, ułożony na odbytym wczoraj zjeździe Czechów, zaleca i nadal wytrwanie w biernym oporze. Dla Palacky'ego przygotowują się owacje.

Peszt 3 listopada. W kołach finansowych mówią, że jakieś angielsko-holenderskie towarzystwo przedstawiło rządowi bardzo korzystne warunki w sprawie zaciągnąć się mającéj pożyczki.

Peszt 4 listopada. Regnikolarna deputacja kroacka załączy obydwa memorjały jako sprawozdanie o powodach do zmian w ugodzie kroackiéj. Projekt nowy ustawy wykończony będzie na piątek.

Berno 4 listopada. Znany przemysłowiec Alfred Skene złożył swój mandat jako poseł berneńskiéj izby handlowéj.

Monachjum 4 listopada. Rząd państwowy przesłał wszystkim urzędom powiatowym rozporządzenie dotyczące nadzorowania stowarzyszeń włościańskich.

Bern (w Szwajcarji) 3 listopada. Biskup bazylejski odwołał, zasuspendował i wyklął starokatolickiego proboszcza Gschwinda w Starrkirchu. Rząd Solurski wda się w tę sprawę, warując prawa zwierzchnicze państwa.

Paryż 3 listopada. U byłego ministra Klemensa Duvernois zbiorą się jutro najznakomitsi członkowie prawicy na wspólną naradę.

Paryż 2 listop. Dziennik *L'Ordre* przechodzi z dniem dzisiejszym pod kierownictwo Rouhera; mówią, że bonapartyści chcą inaugurować politykę prowokacyjną. Grono posłów radykalnych postanowiło głosować za 4-letnią prezydenturą, inne jednak zmiany w konstytucji odrzucić.

Paryż 3 listop. Rozkaz dzienny jenerała Chanzego, wydany do 7go korpusu armji zostającego pod jego dowództwem, powiada: Francja chce nadal utrzymać swe stanowisko w świecie. Armja powinna dać przykład cnót do tego potrzebnych, powinna być obcą wszelkim stronnictwom. Będziecie służyć rządowi z zaparciem i bezwarunkowém poddaniem się; będziecie bronić porządku na wewnątrz, a jeżeli tego zajdzie potrzeba, zjednacie sztandarom Francji poszanowanie na zewnątrz.

Kragujevac 3 listop. Budżet na r. 1873 oznacza dochody na 35½ miljona piastrów, wydatki o 6,000 piastrów mniéj. Nadwyżka w dochodach wynosi przeto 6,000 piastrów.

Przegląd polityczny.

Na podstawie przedstawionego przez Lassera projektu rozpoczęły się 2 b. m. w radzie ministrów dyskusje nad reformą wyborczą. O treści wniosku, jako też o przebiegu dyskusji ministerstwo ciągle zachowuje milczenie, które uważa za konieczny warunek, aby reforma doszła do skutku. Cel, który rząd przy tém sobie wytknął, tak określa *Montags Revue:* „Ministerstwo, które nie chce przez rozproszenie sił swoich doznać rozbicia, jak jego poprzednicy, na samym początku postawiło sobie dwa główne zadania: rozwiązanie kwestji konstytucyjnéj i wskrzeszenie powagi rządu we wszystkich gałęziach administracji. Jak dalece temu drugiemu zamiarowi czyni się zadość, okazuje się to z licznych aktów, które w stanie były zwrócić na siebie uwagę publiczności. Lecz kwestja konstytucyjna opiera się na reformie wyborczéj, i rada państwa powinna to uważać za swój obowiązek, aby przedewszystkiem uwzględnić polityczną stronę sprawy, stronę zaś liberalną, jako podrzędną, na drugim planie pozostawić.“ Jeśli *Montags Revue* jest dobrze poinformowany, to z projektu reformy wyborczéj, w takim duchu wygotowanego, żadne stronnictwo nie będzie zadowolone. Bo uwzględnienie strony politycznéj jest niczém inném, tylko chwilowém nadaniem jakiegoś pozornego ładu temu chaosowi, który się nazywa ordynacją wyborczą; i zapewne za przyszłém posiedzeniem rady państwa ministerstwo może znowu wystąpi z nowym projektem.

Według tegoż dziennika minister Unger wygotował wykład motywów projektu do prawa o zaprowadzeniu trybunału administracyjnego, i kwestja ta już stoi na porządku dziennym w radzie ministrów; odnośny zaś projekt będzie przedstawiony radzie państwa na najbliższém posiedzeniu.

Do bytności hr. Gołuchowskiego w Wiedniu przywiązywano najrozmaitsze kombinacje. Jednobrzmienne wiadomości donoszą, że namiestnik bawił w Wiedniu jedynie w sprawie sejmu galicyjskiego. Ani rezolucja, ani elaborat komisji konstytucyjnéj nie będzie przedstawiony sejmowi. Zdaje się, że to jest również życzeniem kraju, przynajmniéj pisma nasze perjodyczne nie radzą odnawiać rezolucji na sejmie.

Sejm węgierski rozpoczął na nowo swoje czynności. Pierwszym przedmiotem narad jest organizacja municypalna miast Pesztu i Budy. Kwestje budżetowe w najlepszym razie nie mogą się rozpocząć przed końcem listopada, ponieważ komitet finansowy nie ukończył jeszcze wstępnych dyskusji. Nie tak gładko, jakby się należało spodziewać po węgierskiéj uprzejmości dla dworu, pójdą debaty nad podwyższeniem listy cywilnéj, ponieważ 60 posłów zamyśla jednocześnie wnieść projekt o podwyższeniu djet poselskich. Jest rzeczą możliwą, że ten projekt będzie już z góry cofnięty w skutek stanowczéj opozycji deakistów, którzy mu są dla tego przeciwni, że podwyższenie djet wprowadziłoby do sejmu żywioły, niemiłe stronnictwu deakistowskiemu. — Zresztą może być, że w skutek grasującéj w stolicy cholery sejm węgierski odroczy się do pewnego czasu.

Oba memorjały Kroatów, przyjęte przez kroacką deputację regnikolarną i zlane w jedną całość przez septemwira Żiwkowicza, który zajmuje pośrednie stanowisko między obydwoma stronnictwami kroackiemi, zostaną przedstawione deputacji regnikolarnéj węgierskiéj. Ale nieznana jeszcze treść tych memorjałów zdaje się nie podobać Węgrom. *Pesti Naplo* sądzi, że Kroaci nie wypowiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

Sejm pruski został, jak wiemy już, zwołany na wtorek przyszłego tygodnia; ale nic jeszcze nie słychać o jakichkolwiek krokach przeciwko izbie panów. — W *Nordd. Allg. Ztg* czytamy następującą tajemniczą wzmiankę: „Zwycięztwo, które wywalczyła sobie dzisiejsza większość izby panów, stanie się w swoich skutkach klęską; ale narady ostatnich dni i środki ku temu przedsięwzięte muszą nam szczęśliwie wróżyć nie tylko o bezpośrednim przedmiocie tych narad, lecz oraz o rozwoju organicznym naszego bytu państwowego.“ Inne głosy zapewniają, że odnośnych kroków rządu nawet jeszcze w przyszłym tygodniu nie można oczekiwać; rząd bowiem przedsięweźmie coś chyba na początku nowéj sesji; może też łatwo się przytrafić, że ordynacja powiatowa będzie ponownie przedstawioną naprzód izbie poselskiéj, a nie panów.

Prasa angielska w tym zatargu wewnętrznym oświadcza się za rządem pruskim, nie za opozycją; a to głównie dlatego, że ordynacja powiatowa, jakakolwiek jest jéj zasada, zawsze stanowi pierwszy krok na drodze samorządu. Zapatrując się objektywnie na tę kwestję, musimy także i my, o czém jużeśmy pisali we wstępnym artykule, podnieść liberalny charakter ordynacji. Żałujemy tylko, że ona nie została rozciągniętą na ziemie polskie pruskiego zaboru. *Dziennik Poznański* jest tegoż samego zdania, gdyż pisze, co następuje: „Projekt ordynacji powiatowéj, tak jak go rząd przedkłada, mimo nawet owego podstawnego charakteru, jaki w nim nadaje tak ogromną przewagę żywiołowi centralistycznemu z ramienia państwa, zarzucalibyśmy reformę postępową w sensie autonomicznym i oświadczylibyśmy się za nim, jako za postępem, gdyby nie był dziełem wyjątkowém i odsądzał nas wyraźnie od prawa uczestniczenia w swych korzyściach. Wyjątkowość ta jego właśnie skłania nas do oświadczenia się przeciw niemu, jak już skłoniło słusznie deputację naszą sejmową do zaciągnienia się również w szeregi jego przeciwników.“

Ostatnie telegramy.

Lwów 5 listopada. Dzisiaj przed południem marszałek uroczyście zagaił sejm. Namiestnik był obecny. W mowie swéj marszałek daje rzut oka na rok ubiegły. Wniosek Ziemiałkowskiego, aby dla oszczędzenia czasu sekretarzy i rewidentów dawnych pozostawić nadal i wniosek posła Grossa, aby niektórych spraw nie odsyłać do komisji — przyjęto.

Peszt 4 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem interpelował Iranyi rząd węgierski w sprawie zaprowadzenia ślubów cywilnych, wolności religijnéj i równouprawnienia wyznań. Prezydent ministrów Lonyay przedstawił pięć projektów do ustaw w sprawach wojskowych, Toth projekt do ustawy o urządzeniu miast głównych, minister Pauler projekt do ustawy o osadnikach a minister Trefort sprawozdanie o stanie oświaty w Węgrzech.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się we czwartek.

Peszt 4 listopada. Klub Deaka postanowił wczoraj wybrać komisję do wstępnych narad nad projektem do ustawy o urządzeniu miast głównych. Klub lewicy naznaczył Emeryka Ivankę i Gabrjela Varady'ego na członków komisji wojskowéj.

Trjest 4 listopada. Lesseps wyjechał do Konstantynopola na parowcu Lloyda, na pokładzie okrętowym witała go dyrekcja Lloyda.

Berlin 5 listopada. Z powodu 50letniego jubileuszu księcia Karola, jako właściciela pułku rossyjskiego, wręczyła mu deputacja tegoż pułku własnoręczne pismo cara z orderem św. Jerzego trzeciéj klasy. Pismo cara podnosi sympatję jego dla armji pruskiéj, przypomina czasy, w których Prusacy i Rossjanie razem walczyli za świętą sprawę, przypomina bohaterskie czyny w ostatniéj wojnie i kończy życzeniem, by obustronna przyjaźń łączyła i przyszłe pokolenia obu narodów.

Monachjum 4 listopada. Minister spraw wewnętrznych ostrzega rozporządzeniem z d. 3 b. m. przed udziałem w bankach dechauskich i wzywa władze policyjne, okręgowe i miejscowe do jaknajusilniejszego rozpowszechniania powyższéj przestrogi, by nikt nadal pieniędzy swych w tych bankach nie zostawiał lub na nowo nie powierzał.

Paryż 5 listopada. *Bien. public.* zapewnia, że rząd przedstawi tylko projekt do ustawy o 4-letnim trwaniu prezydentury i o tymczasowéj prezydenturze. — Tenże sam dziennik przeczy, jakoby hr. Arnim miał czynić reklamacje z powodu rozkazu dziennego jenerała Ducrot. Pomimo to rada ministrów zastanowi się nad tym rozkazem, by zatrzeć niemiłe wrażenie, jakie nim wywołane zostało.

Londyn 4 list. W Hyde-parku odbyła się demonstracja na rzecz puszczenia uwięzionych Fenjan na wolność. Zgromadzenie było bardzo liczne; władze nieczyniły najmniejszych przeszkód.

W Devonshine wybuchła choroba na konie, podobna do téj, jaka w Nowym Jorku panuje; szczególnie w okolicy Tivertonu ginie z tego powodu bardzo wiele koni.

Kragujevac 5 list. Posiedzenie skupczyny. Na interpelacją względem stanu kwestji Zvornika odpowiada minister spraw wewnętrznych na tajnem posiedzeniu, że rząd rokuje wprost z Portą a raztropność tejże każe się spodziewać rychłego rozwiązania w mowie będącéj sprawy. Skupczyna oświadczyła, że odpowiedzią tą się zadawalnia.

Kursa. — Wiedeń 5 listopada. god. 2. Srebro 106.—. — Akcje kredyt. 330.30.— Lombardy 201.50. — Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 141.50. — Akcje franko-austr. 129.50. — Napoleony 8.56. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 226.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 146.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 158.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 179.—. — Renta w srebrze —.— Obligi indemn. galicyjskie 78.—.— Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 217.—. Akcje anglo-banku 319.75.— Akcje kolei rząd. 330.—. — Akcje kol. siedm. 173.—. Akcje kol. Rudolfa 174.—. — Tramway 342 50.— Akcje banku budowy 138.—.— Akcje kolei wschodniéj 123.—. — Akcje banku anglo-węg. 111.50. — Unionbank 269.—. — Losy tureckie 76 30. — Losy węg. prem. 103.—. — Akcje kolei bogum. 187.—. — Akcje kol. Elżbiety 244.—. — Akcje kolei północno-zachodn. 217.—.— Akcje franco-hungaria 97.—. — Ogólny austrjacki bank 263.50.

Usposobienie giełdy: stalsze.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołacza się dla prenumeratorów zamiejscowych **Okólnik** spółki komisowéj dla rolnictwa przemysłu rolniczego we Lwowie.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 5 listopada.	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 005	78 —	79 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —136	73 25	75 25
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —169	78 75	80 75
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —145	93 —	95 —
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —143	91 50	93 50
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły — 180	91 75	93 75
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —169	77 50	79 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 102	88 75	90 25
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 200	92 —	94 —
Akcje kolei warsz. wied.	98 —	100 —
„ „ Karola Ludw.	226 —	230 —
„ „ Czern.-Jassy..	148 —	151 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 —	99 —
Losy prem. węgierskie...	102 —	106 —
Losy 3% tureck. 400 fr...	76 25	78 25
Losy m. Stanisławowa....	24 —	26 —
Srebro nowe austryackie..	104 50	106 50
Srebro w kuponach	104 25	106 25
Srebro (obrączkowy rubel	159 —	167 —
Ruble papier. rossyjskie ..	146 75	147 75
Talary pruskie	158 50	160 50
Dukat obrączkowy	5 10	5 20
20-frankówka...........	8 52	8 70
Rumuńskie oblig. tal. 100	47 —	49 —
WIEDEŃ, 4 listopada.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	65 60	65 70
„ „ w srebrze 5%	69 50	69 70
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	339 —	341 —
„ „ 1839 ⅕ „ 100	339 —	341 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	92 50	93 —
5% „ 1860 całe „ 500	102 —	102 50
„ „ 1860 ⅕ „ 100	123 —	123 50
Rząd. 1864.......100	143 —	143 25
Como Renten za 20....	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	102 75	103 —
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	182 75	183 25
Clary..... „ 40 „ mk	38 —	39 —
Donau Dampfschff. 100 „	96 —	97 —

	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
Inspruku .. na 20 fl. wa.	28 —	29 —
Keglewicza. na 10 fl. mk	17 50	18 50
Krakowskie. na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	29 50	30 50
Palfy ..... „ 40 „ mk	26 75	27 25
Rudolfa ... „ 10 „ wa	14 50	15 —
Salm ..... „ 40 „ mk	40 —	41 —
Salzburga.. „ 20 „ wa	25 —	25 50
St. Genois „ 40 „ mk.	29 —	29 50
Tryestu.... „ 100 „ „	117 50	118 50
„ „ 50 „ wa.	58 —	59 —
Waldstein.. „ 20 „ mk.	23 —	24 —
Windischgrätz. 20 „ „	24 50	25 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow.... 5%	75 50	76 —
„ galicyjskie ...	78 —	78 75
„ siedmiogrodzkie	76 —	76 50
„ węgierskie ...	79 50	80 50
Ind. węg. z klauz. 1867	78 25	78 75
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	101 25	101 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	318 —	318 50
Anglo-hungaria „ 80 „	111 50	112 —
Boden Credit austr. 80 „	— —	283 —
„ „ węg. 80 „	119 —	119 50
Creditanst. austr. 160 „	330 10	330 30
„ allg. ung. 120 „	133 50	134 50
Commissionsb. w. 200 „	160 50	161 5[illegible]
Depositenbank „ 80 „	123 50	124 50
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1020 —	1030 —
„ bank czeski 100 „	190 —	195
Franco austr.... 80 „	129 —	129 50
„ węgierskie 80 „	97 50	98 —
Galic. banku hip. 160 „	229 50	230 50
„ dla h. i prz. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	268 —	268 50
Interventionsb. na 80 „	139 50	140 —
Länderb. Verein.. 80 „	117 50	118 50
Nationalbank........... „	985 —	987 —
Ogólnego austrj. 200 „	262 —	262 5
Unionbank .. za 200 „	268 75	269 25
Vereinsbk austr. 80 „	177 50	178 50
Verkehrsbank .. 200 „	216 —	217 —
Wechslerbk wied. 80 „	315 50	316 50
Wechslstub Gesel. 80 „	176 —	176 50
Wien. Bnk Verein 80 „	357 50	358 50
„ Cassa-Verein 80 „	101 —	— —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200wa.	— —	— —

	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	174 75	175 25
Böhm. Nordbahn 150wa.	— —	— —
„ Westbahn 200 „	238 —	240 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	— —	129 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	140 —
„ „ L. B. 200 „	— —	150 —
Elisabeth .... 200mk.	245 —	246 —
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	— —	212 50
Eperies-Tarnow 200 „	166 —	168 —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2047 —	2055 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	221 —	222 —
Fünfkirch. Bárcs 200 „	182 50	183 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	226 —	227 —
Graz-Köflach górn. 200 „	369 50	370 50
„ „ II emisji 80 „	178 —	— —
Kaschau Oderberg 200wa.	187 —	188 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	149 —	150 —
Mähr.Sch.Cent.wa. 200 sr.	140 50	141 —
„ na 126 srbr. 80wa.	— —	—
Oest.Nordwstb wa. 200 sr.	217 75	218 25
„ lit. B. „ 200 „	182 —	182 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	101 —	102 —
Rudolfbahn „ 200 „	174 25	174 75
Siebenbürger I. „ 200 sr.	— —	175 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	330 —	330 50
„ II emisji 80 „	— —	—
Südbhn (Lombard.) 200wa.	200 25	200 50
Süd-nord Verbind. 200mk	173 25	173 75
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn ...... 200wa.	243 50	244 50
Tramway wied... 200 „	342 —	343 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	— —	— —
„ Nordostbh.wa. 200 „	158 50	159 50
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	124 50	125 —
„ Westbahn... 200 „	— —	174 25
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	136 80	137 —
„ Wied. ... 100	220 50	221 —
Bauverein „ 100 „	78 5	79 —
Forstprodukte 200	22 50	23 —
Hüttenberger Eis. 200 „	220 —	221 —
Inneberg hut....... 140	260 50	261 50
Kałusza........... 200	— —	— —
Masz. cegiel. wied... 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	88 —	89 —
Parcelacyjne galic.... 100	— —	— —
Schlöglmühle Pap... 100	117 —	119 —
Wied. parcelacyjne.. 100	112 50	113 —

	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr.los 5% sr.	99 75	100 25
„ „ 32 lat los 5% wa.	87 75	88 —
„ „ gm. 40 „	86 2	86 75
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	95 50	95 75
„ „ 40 5½%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. ... 4%	— —	— —
„ „ „ ... 5%	80 —	— —
„ Banku Hyp. ... 6%	89 40	89 70
„ Bank. Włoś.... 6%	93 —	93 50
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
„ w. a... 5%	90 —	90 25
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	93 —	94 —
„ „ 50 „ 5½	92 —	92 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 —	88 50
„ Rentenbank 36 5½	96 —	97 —
„ „ 36 5½	85 —	85 50
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 —	96 50
Węg. tow. kred.... 5½%	86 50	87 —
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa.	— —	92 50
Alföld Fiume 5% sr.	90 75	91 25
Bauges. allg. östr. 5% sr.	— —	93 —
„ Wien. 6% „	— —	94 —
Dniestrzańskie... 5% „	— —	76 —
Dux-Bodenb. 1871 5% „	— —	90
Elisabeth .... 5% „	90 —	90 5
„ emisja 1862 5% „	89 50	90 —
„ (Linz-Budweis) 5% „	— —	99 —
„ „ em. 1870 5% „	— —	100 50
Ferd. Nordbh m.k. 5%	87 50	88 50
„ „ w. a. 5%	86 —	87 —
„ „ „ 5% sr	101 75	102 25
Franz. Josef „ 5% „	97 75	98 25
Fünfk.-Bárcser.. 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	— —	102 —
„ II. em. „ 5% „	— —	98
„ 1871. III. „ 5% „	94 75	95 25
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	— —	84 2
Inneberger „ 5% „	83 50	84
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 75	93 —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	— —	77 —
„ II. 1867 „ 5% „	— —	86 —
„ III. 1868 „ 5% „	75 75	76 25
„ IV 1872 „ 5% „	— —	78 —
Mähr. Sch.Cntr. „ 5% „	— —	88 —

	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	98 —	98 50
Rudolfbahn „ 5% „	— —	94 —
Siebenbür. I. „ 5% „	88 —	88 50
Südbahn (Lombardy) „	109 —	110 —
Süd-nord Verb. w. a. 5%	— —	98 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	— —	88 —
„ Nrdost 300 5% „	86 —	86 50
„ Ostbhn 300 5% „	76 60	76 80
„ Westbahn 5% „	88 —	88 50
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	89 60	89 70
Hamburg „ 4½ „	78 30	79 40
Londyn „ 4½ „	106 4	106 50
Paryż „ 5 „	41 50	41 60
Monety:		
Dukat ważny........	5 08	5 10
20 frank. austr.......	— —	— —
„ francuz.....	8 54	8 55
Srebro...............	105 75	105 90
Talar pruski	158 75	159 25
LWÓW 31 październ.		
Akc. banku hip. gal. 16	235 —	236 —
„ „ krajow. 100	85 —	89 —
Listy zast. galic....5%	79 —	80 —
„ „ „ ...4%	74 —	75 —
„ banku hip. 6%	89 15	89 65
„ „ włościań 6%	93 75	— —
Obligi ind. galicyj. 5%	78 —	78 75
Półimperjał ros.	8 72	8 87
Rubel srebrny obrączk.	1 62	1 70
„ papier.	1 47	1 49
WARSZAWA 28 paźd.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 29	7 31
„ Paryż 300 fr. 10 d.	86 25	86 55
„ Wiedeń 150 złr. 2 m.	— —	99 60
Akcje kol. warsz.-wied	99 —	100 —
„ „ warsz.-bydg.	74 —	— —
„ „ warsz.-teresp	116 —	— —
Listy zast. serji 1.. 4%	94 60	94 90
„ „ „ 2.. 4%	92 90	93 25
kupon ubiegły	1 40	— —
„ „ nowe.... 5%	93 10	93 40
kupon ubiegły	1 75	— —
„ likwidacyjne.. 4%	78 25	78 55
kupon ubiegły	1 63	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie:* lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi.	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki...	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński..	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz.	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n12.26	2.—
„ „ miesz.	9.52	—	9.42	—
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
„ „ miesz.	—	5.68	—	5.38
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„ „ miesz	—	1.19	—	1.—
„ lwowski	n. 1.13 9.28	— —	n. 1.— 9.19	— —
„ „ miesz.	—	2.44	—	2.24
w *Przemyślu:* krakowski	5.	7.54	4.54	7.39
„ „ miesz.	—	4.32	—	4.17
„ lwowski	— —	6.39 10.48	— —	6.29 10.35
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
„ „ miesz.	6.4[illegible]	—	—	8.—
„ brodzki ..	8.52	n.11.50	2.50	n.7.38
„ czerniow..	10.49	10.20	—	—13
w *Brodach:* lwowski..	p. 3.23	10.50	3.23	12.—
w *Tarnopolu:* lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	4.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	1.—
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7. —	9.—
w *Mysłowicach:* krak..	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak....	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak....	8.—	5.— 3.39	3.— 4.05	7.31 —

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. później od krakowskiego.

SKŁAD PAPIERÓW,
potrzeb piśmiennych, rysunkowych i szkolnych,

wraz z pracownia

Monogramów, Pieczątek wytłaczanych, Biletów wizytowych, Adresowych i Nadgłówków listowych,

HENRYKA ŻYCHONIA,

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 90 w Krakowie.

Za 100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem **monogramu** w różnych kolorach od 2.50 wyżéj.
Za 50 listów i 50 kopert wraz z wybiciem **monogramu** w różnych kolorach od 1.50 wyżéj.
Za 100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem **Imienia i Nazwiska** .... od 2.— wyżéj.
Za 100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem **białém dwóch lub trzech liter** od 1.— wyżéj.
Za 100 sztuk **Biletów wizytowych** na **białym matowym kartonie** .... od —75 wyżéj.
Za 100 sztuk **Biletów wizytowych** na **glancownym kartonie** .... od 1.— wyżéj.
Za 100 sztuk **Biletów wizytowych** na **marmurkowym glancownym kartonie** od 1.20 wyżéj.
Za **1 ryzę** 8⁰ [480 ark.] **nadgłówków** listowych z papierem od 3.50 wyżéj.
Za **1000** sztuk **pieczątek tłoczonych** z wyrażeniem Imienia, Nazwiska, godności i miejsca na **lakowym papierze 2.50.**
Za **1000** sztuk **pieczątek tłoczonych** z wyrażeniem Imienia, Nazwiska, godności i miejsca **w różnych kolorach 3.—**
Za **1000** sztuk **pieczątek tłoczonych** z wyrażeniem Imienia, Nazwiska i miejsca z herbem lub godłem w różnych **kolorach 4.50.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za przesłaniem pół należytości, pozostającą resztę za pobraniem pocztowém.

Wszelkie inne roboty uskuteczniają się punktualnie i po umiarkowanéj cenie.

3576 (9-26.)

Na 40 ciągnień rocznie,

między któremi

3	główne wygrane	à fl.	250.000
1	„	„ „	220.000
7	„	„ „	200.000
1	„	„ „	150.000
1	„	„ „	110.000

i jeszcze wielka liczba à fl. 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 itd. gra się kwitami udziałowemi naszéj

Spółki gry A.,

między 18 uczestnikami po 25 ćwierćrocznych rat à fl. 6. — Ta ulubiona spółka zawiera **wszystkie istniejące w Austryi pożyczkowe losy państwowe i prywatne** za które rozdziela się gotówkę według kursu między uczestników po zupełnéj spłacie rat. Należytość stęplowa na dowód wynosi na wszystkie raty cent. 99.

Zaraz przy złożeniu

pierwszéj ćwierćrocznéj raty 6 zł. a. w. gra się już na najbliższe ciągnienia węgierskich losów premiowych
15 listopada, **losów z r. 1864 i 1839** 1 grudnia, **losów kredytowych i tryesteńskich** 2go stycznia, itd. itd.

Na spółki gry i kwity ratowe zrobiono u nas
Główną wygraną na los z r. 1839 dnia 1 września 1871 r.
i Główną wygragą na los z r. 1864 d. 1 września 1872 r.

KANTOR WYMIANY
Austryackiego Banku Przemysłowego
dawniéj
Edwarda Fürsta,
Wiedeń, Plac Szczepański (Stephansplatz) Nr. 1. 3758(1-8)

ASTMA. Duszność, chrypka, katary i wszystkie cierpienia organów oddechowych, ustępują w jednéj chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych Levasseur** aptekarza w Paryżu.

NEWRALGIA. Wyzdrowienie natychmiastowe po użyciu **Pigułek antinewralgicznych Dra Cronier.** — Każde pudełko opatrzone być winno podpisem Dra Cronier.

SKŁAD GŁÓWNY w aptece **Levasseur w Paryżu**, 19 rue de la Monnaie. W **Krakowie** dostać można w aptece p. **W. Redyka.** 2639(9-52)

!Dotąd niezrównany!

ces. król. **prawdziwy**



wył. uprz. **oczyszczony**

OLEJ WĄTROBIANY
Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek na słabości piersiowe i suchoty, zołzy, wyrzuty skórne, choroby gruczołów, osłabienie itd. można dostać prawdziwy **flaszka à 1 złr.**, albo w moim fabrycznym składzie **w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 12**, albo w najsłynniejszych aptekach i sklepach korzennych, między któremi są następujące: **w Krakowie** w apt. pp.: J. Trauczyńskiego, W. Redyka, M. Skalskiego, F. Gralewskiego, F. Sawiczewskiego, A. Aleksandrowicza, Cz. Królikowskiego, u pp.: J. N. Waltera, A. M. Proppera: w **Podgórzu** w apt. p. J. Skakalskiego; w **Białéj** w apt. p. E. Kellera i u p. E. Pongratz Sohn & Co.; w **Bielsku** w apt. p. J. A. Stanko; w **Bochni** w apt. p. F. Reiss: w **Brodach** w apt. p. E. Liszka i u p. M. S. Franzosa kupca; w **Buczaczu** u panów Kerzel & Jezewsbi, F. Popovicza kupców; w **Brzeżanach** w apt. p. Kordeckiego i u panów E. Mörl, J. Margulies kupców; w **Budzanowie** w apt. p. Jasińskiego; w **Czerniowcach** w apt. pp. Altha, Krzyżanowskiego i u pp. J. Schnircha, Merdingera, A Tabakara, N. Agopsowicza, Stefanowicza & Assakiewicza, W. Augustynowicza kupców; w **Czortkowie** w apt. p. L. Noss wdowy i u p. Brennholz kupca; w **Horodence** w aptece p. Neuburg i u p. S. B. Offenberger'a kupca; w **Jarosławiu** u pp. Grossfeld & Wahrhaftig kupców; w **Jaworowie** w apt. p. L. Lachowicza; w **Kołomyi** u pp. D. Kramera, M. Bolehowera, J. S. Friedmanna, S. Herrmanna, H. Chayes kupców; w **Kossowie** u p. M. Kamila; w **Krakowcu** u p. E. Kiernika apt.; w **Kuttach** u pp. kupc. A. Sekler, Leib Kalman; we **Lwowie** u pp.: S. Ruckera, J. Piepes'a, J. Beiser'a aptek., A. Horn'a, J. F. Kleina wdowy & Rissler; St. Markiewicza, C. Schubutha kupc.; w **Mościskach** u p. S. Eisenberga; w **Nadwornéj** u p. Taube Griffel; **Nowym Sączu** u p. S. Lichtmanna; w **Oświęcimiu** w apt. p. J. Grzezickiego; w **Przemyślu** u p. M. Kozłowskiego; w **Rzeszowie** u panów J. Schaitter & Comp., L. Siegel kupc.; w **Samborze** u. pana A. Kromera; w **Żywcu** w aptyce pana Kloski; w **Skale** u pana J. Weidberga; w **Śniatynie** u p. E. Böhma; w **Stanisławowie** w apt. F. v. Stecher i u pp. Kalm Jonas, Chaim Halpern kupc.; w **Stryju** u pp. E. Boberskiego, D. J. Nussenblatta & Comp.; w **Suczawie** w apt. J. Zachora i u p, S. Gewölba kupca; w **Tarnowie** u pp. Chiel Wolf, H. Wittmayer kupc.; w **Zaleszczykach** u pp. Kodrebskiego, H. Sternlieba; w **Załośćcu** u p. M. D. Moszczyskera; **Złoczowie** u p. Leona Ney; w **Rozwadowie** u pp. Süssel Karthagenera, Leizer Storch kupców. 3603(3-24)

Tanie Biżuterje
dla pań i panów.

Biżuterye te zrobione z nowego metalu, nazwanego nowem złotem, zastępują zupełnie kosztowności, a to tym sposobem, iż co do koloru i fasonu nie różnią się od nich niczem: a kosztują zaledwie czwartą część. Ztąd téż pochodzi, iż każdy jest w stanie najmodniejsze i najnowsze biżuterje z nowego złota sprawiać, których nawet fachowy odróżnić nie może.

Najnowsze artykuły biżuteryj w najnowszym fasonie z nowego złota zatrzymujące zawsze kolor złota z czeskiemi kamieniami lub emalia:

Brosze: sztuka ct. 40, 60, 80, złr. 1. W najlepszym gatunku złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50. — Kolczyki, para ct. 50, 80, złr. 1, w najlepszym gatunku złr. 1.50, 2, 2.50. — Całe garnitury, brosze i kolczyki ct. 80, złr. 1.50, 1.60, w najlepszym gatunku złr. 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 5. — Branzolety 1 szt. ct. 50, 80, złr. 1, w najlepszym gatunku złr. 1.50, 2, 3, 3.50. — Najpiękniejsze kolie, ct. 90, złr. 1.20, 1.50. — Medaliony, ct. 20, 40, 60, w najlepsz. gat. ct. 80, złr. 1, 1.50. — Pierścienie przepysznie wykonane, ct. 30, 40, 50, 60, 80, 1 złr. — Najpiękniejsze łańcuszki do zegarków dla mężczyzn, ct. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2. — Najpiękniejsze łańcuszki na szyję, fason wenecki, złr. 1.40, 1.80, 2. — Szpinki do koszul dla panów, ct. 20, 40, 60, 80. Guziki do kamizelek, sztuka ct, 15, 20, 30. — Szpinki do manszet para ct. 20, 30, 40, 60, 80. Szpinki do kołnierzyków, ct. 5, 10 — Cały garnitur guzikow do kamizelek i manszet, przepyszna robota ct. 50, 80, złr. 1, 1.50. — Bryloki do łańcuszków, bardzo pięknie ułożone, ct. 60, 80, złr. 1. — Prawdziwe pierścienie złote z kamieniami złr. 1.50, 2, 2.50. — Pozłacane łańcuszki srebrne krótkie, złr. 3.50, 4, takie same długie na szyję złr. 6, 7. — Pozłacane medaliony srebrne, emal. 13 próby złr. 2.50, 3. — Misternie wyrobiony garnitur brylantowy, nawet oko fachowego łudzi.— Garnitur ten oprawny jest w prawdziwe srebro z podstawką złota, z naśladow. brylantami, które nigdy nie tracą ognia, 1 brosza złr. 4, 5, 6.—Para kolczyków złr. 4, 5, 6. — Para guzików do koszul, złr. 1, 2.50, 3.50, 4.50. — 1 sztuka szpinek męzkich, złr. 1.80. 2.80, 3, 4. — Pierścionki brylantowe złr. 1.20, 1.50, 2, 3. — Krzyżyki i serduszka jako kolie złr. 2, 3, 4.

Wiecznie pachnąca biżuterja

wyrób z rośliny indyjskiéj, zchowujący wiecznie właściwą sobie bardzo przyjemną woń. Biżuterja ta jest bardzo modną i elegancką- Dama pojawiająca się w téj biżuteryi w salonie, napełnia go w kilku minutach nader przyjemnym aromatem. 1 broszka ct. 80, złr. 1.20, 1.50. — 1 branzoletka ct. 50, 60, 80, złr. 1.50. — 1 kolia ct. 60, 80, złr. 1.50, 2.50. — 1 łańcuszek do męzkiego zegarka z téj pachnącéj rośliny złr. 1.70.

Elegancką modną i efektowną

jest rokoko-biżuterja, która w wiekach średnich li tylko księżniczki i książęta byli w stanie sobie sprawić. 1 garnitur: broszka i kolczzki złr. 2.50, 3, w najleps. gat. złr. 4.50, 5 i 6. — 1 medalion złr. 1.50, 2 2.50, w przednim gat. złr. 3, 4, 5. — 1 para szpinek z główką, złr. 3, 4, 5, 6. — 1 krzyżyk jako kolia złr. 1.80, 2.50, 3. — 1 naręcznik przepyszny złr. 5, 6.50, 7.50. — 1 kolia wytworn. roboty 3.50, 4.50, 5.50.

Czarna biżuterja rutowo rznięta

wyrób ten modnie wyrobiony, sprawia wieki efekt a można go dostać za bezcen. 1 garnitur broszka i kolczyki ct. 30, 50, 80. 1 kolia złr. 1, 1.50. 2. — 1 szpilka z główką ct. 15, 25, 1 dyadem ct. 60, 80, złr. 1.50.

Modna biżuterja czarna.

w najpiękniejsz. fasonie i bardzo trwała, ze szkła Jet, z lawy lub roga bawolego i kauczuka. 1 brosza ct. 20, 30, 50, 80, złr. 1. — 1 para kolczyków ct. 25, 35, 50, 80, złr. 1. — Branzoletka ct. 30, 60, 80, złr. 1. — Kolia na szyję ct. 50, 80, złr. 1. Krótki łańcuszek do zegarka ct. 30, 80, złr. 1. — Szpinka do koszuli ct. 4. — 1 para guzików do manszetów, ct. 20, 30, 40. — Grzebyk do włosów ct. 20, 40, 60, 80.

Wyżéj wymienione towary po cenach wyszczególnionych można tylko dostać w podpisanym magazynie.— Cennik rozsyła się bezpłatnie.— Każdy powinien przynajmniéj jeden taki wyrób posiadać a nie będzie żałować wydanych pieniędzy.

Wszystko to można dostać tylko
we wielkim nowym bazarze
A. Friedmanna,
we Wiedniu, Praterstrasse Nr. 26, naprzeciw teatru Karola. 3556(8-13)

Nie dawajmy się oszukiwać.

Wiele anonsów, szczególnie do zegarków się odnoszących, wyrachowanych jest tylko na to, aby złapać w swe sidła mieszkańców prowincyi. Nie powinno się zatem kupować zegarków, których kupcy dostatecznie nie gwarantują. — Kupione u mnie zegary mogą być zwrócone lub według upodobania zamienione, co jest dowodem ogromnéj rękojmi.

Cudem nowych czasów

możnaby nazwać moje dobrze uregulowane i dwuroczną gwarancyą mające zegary; można je nabyć za bezcen. Niech też każdy korzysta ze sposobności i niech się zaopatruje w sprzęt niezbędny i konieczny w każdym domu.

Za wszystkie zegary poręczam tak jak zegarmistrz.

1 bardzo elegancki zegar z pięknie wyrobioną wstawą bronzową i emaliowaną tarczą złr. 1.30.— 1 taki sam z emaliowaną wstawą porcelanową zł. 1.60. — 1 taki sam z przyrządem do bicia godzin złr. 2.80.

Każdy z tych zegarków z budzikiem kosztuje o 20 cent więcéj.

1 zegar w dużym formacie i bardzo pięknie przyozdobiony, wstawa porcelanowa złr. 2.80, 3.20. 1 taki sam z przyrządem do bicia godzin złr. 3.90, 4.50. — 1 zegar na przodzie pięknie malowany z szczero-złotemi ramami lub najpiękn. rzeźbą, wszystkie z przyrząd. do bicia, złr. 5, 6, 7, 8.

Salonowe zegary bronzowe z nakrywą szklanną postumentem, bardzo piękne, złr. 2, 2.50.

1 zegar w większym formacie, złr. 3.20, 4, 4.50.

1 zegar angielski do podróży, bardzo dobrze urządzony, z budzikiem, który pewnie nie da zaspać, z pudełkiem, złr. 5.

1 dobrze uregulowany kieszonkowy szwajcarski zegarek, z dwuroczną gwarancyą, fason bardzo elegancki z bardzo gustownym łańcuszkiem ze złota talmi, złr. 4.50.

Prawdziwą ozdobą każdego salonu są słynne wiedeńskie zegary wahadłowe, które się nakręca tylko raz na dni ośm, w pięknéj 30 cali długiéj i gustownie przyozdobionéj skrzynce, kosztuje zł. 19; a taki sam z przyrząd. do bicia godzin zł. 25.

Angielskie zegarki kieszonkowe

z bardzo piękną nakrywką, z 5-letnią gwarancyą są to w ogóle najpewniejsze i najlepsze zegarki jakie kiedykolwiek dotąd wyrabiano.

1 chronometer cylindrowy złr. 9.50.
1 taki sam pozłacany w ogniu złr. 10.50.
1 ze szkiełkiem kryształowém złr. 10.50.
1 pozłacany złr. 11.
1 na obie strony kryty Savonette złr. 13.50.
1 taki sam pozłacany złr. 14.50.

Amerykańskie duplex zegarki, które dawniéj 40 złr. kosztowały, obecnie tylko złr. 18.

Ankry przepysznie przyozdobione ze szkiełkiem kryształowem złr. 15.50.

Angielskie zegarki sztuczne z misternym werkiem, złr. 20.

1 remontoir bez kluczyka złr. 12.50.
1 „ w najlepszym gatunku, złr. 14.
1 z podwójném szkiełkiem kryształowém, tak iż bez otwierania zegarka można werk widzieć, złr. 10.50.
1 taki sam ankier, złr. 13.50.

Zegarki damskie, wytworne i legackie za sztukę złr. 12, 15, 18.

Wszystkie gatunki zegarków a nawet i takie, których tu nie wymieniono, sprzedają się taniéj jak wszędzie indziéj. Dobry regulowany zegar słoneczny z kompasem, w formacie kieszonkowym, według którego można regulować każdy zegarek kosztuje tylko 25 cent.

Łańcuszki do zegarków ze złota talmi

najnowszego i wytwornego fasonu. podobne są zupełnie do szczerozłotych, gdyż robota ich nie ustępuje w niczem tym ostatnim, a połysk i kolor złota nie tracą one nigdy.

1 sztuka po cent. 70, 90 — 1.20, 1.50.
1 „ pięknego wyrobu złr. 1.50, 2, 2.50 i 3.
1 sztuka długa na szyję, złr. 1.80.
1 taka sama sztuka piękniejszego wyrobu 2.50.
1 prawdziwie srebrny łańcuszek 13 próby, pozłacany w ogniu, złr. 3.50, 4.
1 taki sam na szyję, złr. 5.50, 6.50.

Medaliony w najpiękniejszym gatunku po ct. 50, 80, złr. 1, 1.10.

Medaliony srebrne 13 próby po złr. 2.50, 3.

1 garnitur kolczyków, w którym się znajduje 6 różnorodnych przedmiotów biżuteryj, kosztuje tylko 60 cent.

Wszystko to można dostać tylko
we wielkim nowym bazarze
A. Friedmanna,
w Wiedniu, Praterstrasse, Nr. 26 naprzeciw teatru Karola. 3555(8-13)

W odpowiedzi na inserat w dzienniku „Kraj“ z dnia 27 października b. r. Nr. 247 przeciw mnie umieszczony, mam zaszczyt oświadczyć, że sprawę moją oddałem sądowi obywatelskiemu, któren Wydział Rady Powiatowéj Brzeskiéj ma zamianować.

Słotwina d. 4 listopada 1872 r.

Wit hr. Żeleński.

Technik
szkoły wiedeńskiéj,

mówiący językami: polskim, czeskim i niemieckim — który trzy lata jako pierwszy adjunkt techniczny w jednéj z Warszawskich fabryk cukru jest czynnym; obznajmiony z fabrykacyą cukru surowego i białego (mellis i raffinad) oraz umiejący gotować (vaccuum); dobrém świadectwem wykazać się mogący, życzy sobie odpowiedniéj posady. — Wiadomości bliższéj udzieli administracya „Kraju“. (3761)

Poszukuje się

młodego człowieka Polaka,

władającego językiem niemieckim, któryby chciał towarzyszyć jednéj osobie **do Meran** za odpowiedniem wynagrodzeniem, lub pewnego służącego z temi samemi warunkami.

Wiadomość w Hotelu Saskim Nr. 11. (3765)

Do wydzierżawienia

poszukuje się w Galicyi w większém lub powiatowém mieście od Nowego Roku

domu zajezdnego lub restauracyi

w którymby można **Winny Handel** założyć.

O listowne zgłoszenia się uprasza pod adresem do 10 listopada **Stanisław August Gandour** w Cieszynie na Szląsku austryackim. 3751(2-3)

Wygrana za wygraną.

3735(3-3)

Znowu dowód niezrównanych kombinacyj loteryjnych **astronoma E. Lehmann'a, Berlin**, Frankfurter Allee.

Proszę o Pańskie słynne kombinacye loteryjne na **Terno** za załączone 2 złr.
Berno, 10 października 1872. **F. Gross.**

Za pierwszą stawką wygrałem 1 terno, procenta prześlę odwrotną pocztą, itd.
Berno, 24 października 1872. **F. Gross.**

*) Celem otrzymania tych kombinacyj udać się trzeba do wspomnianego pana. D. R.

Stanisław Morelowski

doktor Medycyny i Magister Akuszeryi, były lekarz Państwa Myślenickiego, przeniosł się obecnie jako

lekarz powiatowy do Niska. 3762(1-2)

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny
Cukier żelezisty
(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonéj metody **Dra Hagera** na niedokrwistość i jéj skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan
szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

Maść żelezista
na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska
Herbata Dawida
na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent.

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów
najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żeleziste
do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent.
w najlepszéj jakości ma zawsze na składzie 3484(4-?)

Józef Goldwasser
w Krakowie, na Stradomiu w domu Deichesa.

Ces. król. uprzyw. Kolej Galicyjska Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Dla większéj dogodności Podróżujących, zamienione będą z dniem 6go listopada b. r. pociągi ciężarowe Nr. 11 i 12 na pociągi mięszane.

Do tych więc pociągów, mających bezpośrednie połączenie z mięszanemi pociągami Nr. 5 i 6 linii głównéj, przyjmowane będą od dnia wyż wspomnionego osoby, pakunki i przesyłki spieszne.

Lwów, dnia 1 listopada 1872.

(3762)

Dyrekcya ruchu.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels
I. Plankengasse 5, au premier.

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.
Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine
couleurs antiques.
Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.
Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints.
Céramique pour panneaux et lambris,
Faiences pour salles de bains et carrelage.
Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**
Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(1-78)
I. Plankengasse 5, na 1ém piętrze.

Już 5 listopada nastąpi ciągnienie losów pożyczki Salzburgskiéj.

Pożyczka ta loteryjna w ilości **1,726.300 złr. a. w.** będzie spłacona przez coroczne losowanie **w znacznéj ilości 3,952.980 złr. w. a. Każdy los wygrywa przynajmniéj 30 złr. a. w.**

Każdego roku jest 5 ciągnień z głównemi wygrami na 40.000, 30.000, 15.000, 15.000. 15.000 itd,

Losy te są zupełnie zabezpieczone, gdyż stołeczne miasto Salzburg ręczy za ich spłatę w oznaczonym czasie całym swoim majątkiem, tudzież swemi dochodami i prawami użytkowania.

Cena oryginalnego losu Salzburgskiego 26 złot. w. a.

By każdemu ułatwić kupno tych losów, sprzedaje się je po 30 złr. także za częściową wypłatą miesięczną **tylko 1 złot.** (stempel na wszystkie razy 19 ct.). — Po spłaceniu ceny losu, wydaje się oryginalny los Salzburgski. — **Spłacający części gra sam na wszystkie wygry.**

Kantor wymiany c. k. uprzyw. Wiedeńskiego Banku Handlowego, niegdyś J. C. Sothen'a, w Wiedniu, Graben 13,

Losy te można nabywać także za pośrednictwem p. **Aarona Eibenschütza w Krakowie.** 3673(9-12)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.